



Fot. Marta Czachorska

Strefa jednak POWSTANIE

Jest zgoda ministra rolnictwa na to, by leżące na terenie gminy Lubin grunty przekształcić na cele związane z utworzeniem miejsko-gminnej strefy przemysłowej.

» STR. 3

TYSIĄCE MANDATÓW za prędkość

Każdego dnia średnio 144 kierowców łamie przepisy na trasie objętej w Lubinie odcinkowym pomiarem prędkości. W ciągu kwartału zanotowano tu ponad 13 tysięcy naruszeń.

» STR. 2



Fot. Marta Czachorska

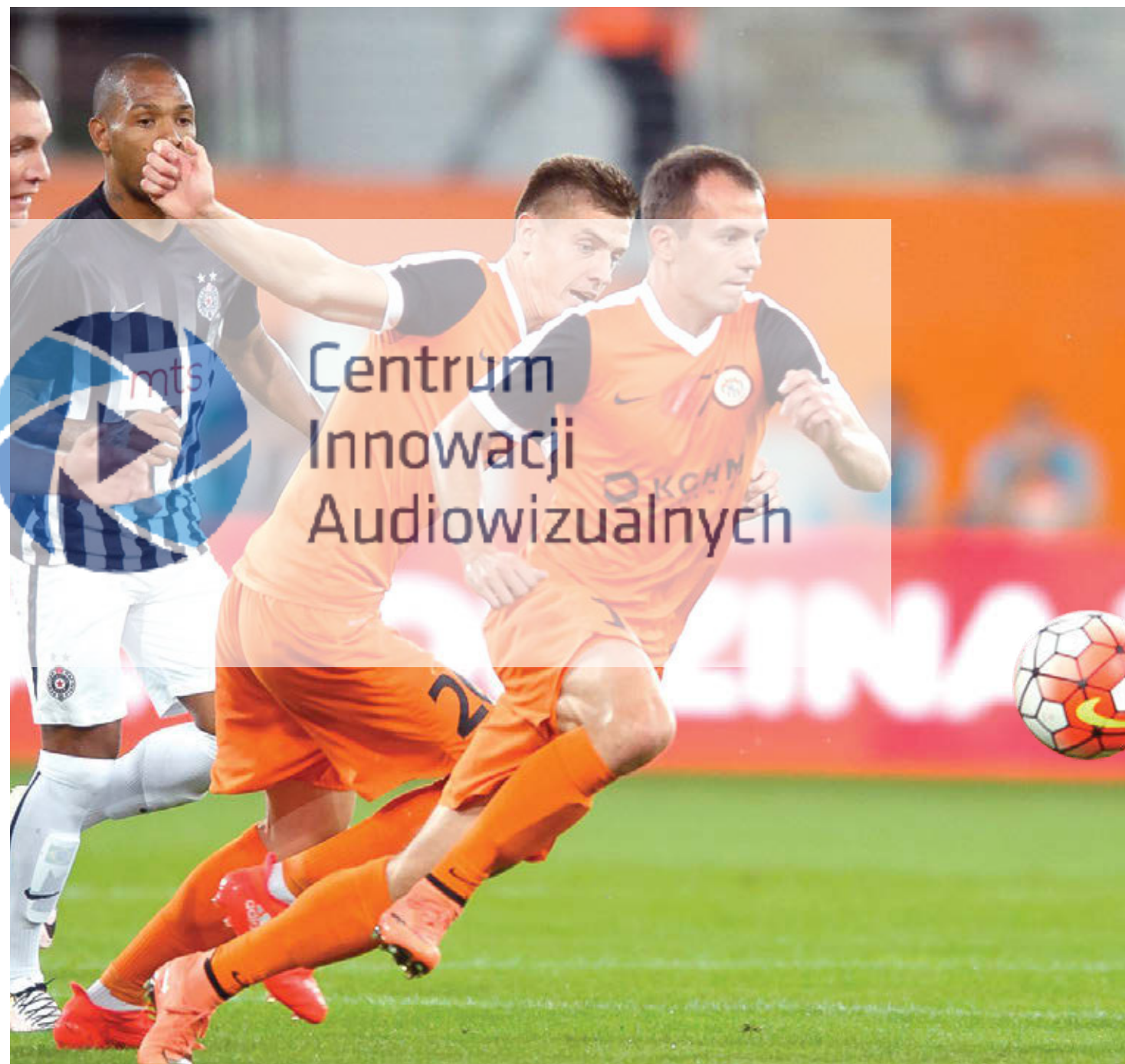
Pierwsza edycja PLN CUP

Blisko trzystu zawodników wzięło udział w turnieju Piłkarskie Niższe Liggi Cup. Puchar wywiesili piłkarze Gromu Gromadzyń-Wielowieś.

» STR. 21



MASZYNA DO WYGRYWANIA



Fot. Paweł Androsziewicz

Sześć meczów tego sezonu i tylko jedna stracona bramka – trener Piotr Stokowiec zbudował z KGHM Zagłębia Lubin prawdziwą maszynkę do wygrywania. Lubieńska drużyna robi w tym sezonie coś, czego w poprzednich la-

tach nie potrafiła zrobić ani wielka jak na polskie realia Legia Warszawa ani Lech Poznań. „Miedziowi” umiejętnie łączą rozgrywanie meczów pucharowych ze zmaganiem ligowymi. Stokowiec rotuje w tych spotkaniach

swoimi zawodnikami, jednak zmiany nie burzą stylu i skuteczności gry. Dotychczasowy efekt jest piorunujący – awans do trzeciej rundy eliminacji do Ligi Europy oraz pozycja lidera Lotto Ekstraklasy!

str. 24

WAKACYJNE GRILLOWANIE W PARKU

Park Wrocławski w Lubinie niejedno ma oblicze. Przekonali się o tym lubinianie spacerujący jego alejkami w sobotnie popołudnie, których kuszyły i przyciągały smakowite zapachy. Właśnie tu 23 lipca nagrywano odcinek specjalny programu „Natalia gotuje” TV Regionalnej. Oprócz kosztowności oryginalnych potraw goście parku mieli wyjątkową okazję zobaczyć, jak wygląda telewizyjna produkcja od kuchni. Tego lata telewizyjna plenerowa restauracja, prowadzona przez Natalię Żamojtuć, zawita również do innych miast Zagłębia Miedziowego.

» STR. 10



Fot. Marta Czachorska



Fot. Joanna Dziubek

Meble zamiast PKS-u

■ **Lubiński PKS zawarł przedwstępną umowę z właścicielem sieci sklepów Agata Meble. Na terenie, gdzie w tej chwili mieszczą się warsztaty przewoźnika, powstanie salon meblowy.**

Na nowe miejsce do kupowania dekoracji wnętrz mieszkańcy miasta będą musieli poczekać kilka lat. W pierwszej kolejności, za otrzymane od kontrahenta pieniądze, PKS wybuduje nowe warsztaty. Będą gotowe za około rok.

– Ta inwestycja jest już niezbędna. Warsztaty, którymi dysponujemy teraz, wybudowane zostały kilkadziesiąt lat temu i stanowią nasz najsłabszy punkt

– mówi Kazimierz Ziółkowski, prezes PKS Lubin. – Nowy obiekt będzie wyposażony w nowoczesny sprzęt, kurtyny powietrzne, bardzo dobre systemy wentylacji i wiele innych udogodnień, które ułatwią nam serwisowanie taboru.

Po tym, jak PKS przeniesie się do nowego obiektu, ruszy budowa salonu meblowego. Według dotychczasowych ustaleń, sklep będzie miał dwie kondygnacje, na których znajdzie się 8 tys. m² powierzchni sprzedażowej. Biuro prasowe sieci nie dysponuje jeszcze informacjami na temat planowanego terminu otwarcia nowego sklepu.

JD

Nauczycielskie związki protestują

» **Związki zawodowe reprezentujące lubińskich nauczycieli nie zgadzają się na nowe zasady wynagradzania, które uchwalili miejscy radni. Kością niezgody są warunki przyznawania dodatków motywacyjnych, funkcyjnych i za warunki pracy.**

W 2011 roku w regulaminie wynagradzania wprowadzono zapis mówiący, że w budżecie miasta zarezerwowane są określone środki na dodatki motywacyjne, na poziomie 11 proc. osobowego funduszu płac nauczycieli. Oświatowi związkowcy twierdzą, że w ciągu ostatnich pięciu lat wartość dodatków ani razu nie przekroczyła 6 proc. i domagają się wyrównania za ostatnie trzy lata. Z tego powodu odmówili też udziału w negocjacjach nowego projektu regulaminu.

– Jak dyrektor dostał pięć procent zamiast jedenastu, to dodatki motywacyjne dla nauczycieli były marne, więc raczej działały demotywująco – mówi Ryszard Lis, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Lubinie.

Zapisu o 11-proc. puli w nowym regulaminie nie ma. Są za to progi procentowe, uzależnione od sprawowanej funkcji. Nauczyciel może li-

Beata Goldszajdt, przewodnicząca lubińskiego oddziału ZNP i Ryszard Lis, szef oświatowej „Solidarności” w Lubinie



Fot. Joanna Dziubek

czyć o dodatek w wysokości do 30 procent wynagrodzenia, wicedyrektor i nauczyciel pełniący w placówce funkcję kierowniczą – do 50 proc., a dyrektor – do 70 proc. Dodatki motywacyjne przyznawane mogą być na okres od 2 do 6 miesięcy. Związki taki system premiowania oceniają jako niesprawiedliwy.

– Jest zapis, na który zwrócił już uwagę Naczelny Sąd

Administracyjny. Rozstrzygnięcia nadzorcze mówią, że każdy jest nauczycielem i stawka powinna być jedna, a nie dyskryminująca, różnicująca nauczyciela, kierownika i dyrektora – dodaje Lis.

– Jest to górna granica i nikt z dyrektorów takich dodatków nie dostaje – odpowiada Bogusław Potocka-Zdrzałik. – Będziemy pracować nad tym, żeby w przyszłym roku

ten regulamin był optymalny, żeby środowisko oświatowe – nauczyciele i dyrektorzy – było zadowolone.

Kontynuację prac nad regulaminem deklaruje też radny Tomasz Górzyński, członek komisji oświaty i kultury. Wyjaśnia też powody, dla których zasady premiowania nauczycieli w ogóle zostały zmienione.

– Zapis o dolnym progu przyznawania dodatku motywacyjnego został zdjęty, ponieważ rodził niejasne często zrozumienie, że te najniższe nawet 5 procent dodatku należy się każdemu. A tak nie jest – mówi radny. – Dodatek motywacyjny przyznawany jest przez dyrektora za osiągnięcia, a nie za przychodzenie do pracy. Chodzi o to, żeby ten dodatek był płacony rzeczywiście za działania, które wykraczają poza etat i mają na celu podnoszenie poziomu edukacji naszych dzieci i młodzieży – dodaje Górzyński.

Związki będą nadal domagać się realizacji ich postulatów: – Ten regulamin zawiera bardzo krzywdzące postanowienia, które będziemy skarżyć – twierdzi Ryszard Lis. W pierwszej kolejności związkowcy wezwą Radę Miejską do usunięcia naruszenia prawa w uchwale. – Rada odpowie nam w ciągu trzydziestu dni, że prawa nie naruszyła i wtedy zaskarżamy to do wojewody – zapowiada działacz.

JOANNA DZIUBEK



TYSIĄCE MANDATÓW. Lubin pierwszy na liście CANARD

■ **Każdego dnia średnio 144 kierowców łamie przepisy na trasie objętej w Lubinie odcinkowym pomiarem prędkości. W ciągu trzech miesięcy w tym miejscu zanotowano ponad 13 tysięcy naruszeń. Daje to miastu niechlubną pierwszą pozycję w ogólnopolskich statystykach Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym.**

Centrum opublikowało właśnie dane za pierwsze półrocze tego roku. Rejestracja ruchu prowadzona jest obecnie w 17 miejscach w Polsce. Lubin to jedyna lokalizacja na Dolnym Śląsku, w której postanowiono monitorować prędkość pojazdów. Okazało

się, że trafiona, bo jest co monitorować.

W Lubinie zanotowano 13 150 naruszeń prędkości. Drugie miejsce pod względem tym względem zajmuje Karniewo (woj. mazowieckie), gdzie kierowcy przekroczyli prędkość 7 450 razy. Na trzeciej pozycji znalazł się odcinek Krościenko Wyżne – Iskrzynia (woj. podkarpackie) z 4 600 naruszeniami prędkości. Statystyki te wypadają dla Lubina jeszcze gorzej, gdy weźmiemy pod uwagę, że w naszym mieście pomiar prowadzony jest dopiero od 1 kwietnia. W obu pozostałych miejscowościach odcinkowy pomiar prędkości funkcjonuje już od zeszłego roku, co oznacza, że w Karniewie kierowcy łamali ograniczenia prędkości

średnio 41 razy dziennie, a na odcinku Krościenko Wyżne – Iskrzynia – 25 razy.

Przypomnijmy, w Lubinie odcinkowy pomiar prędkości prowadzony jest na drodze krajowej nr 3, między salonem BMW a szybem „Bolesław”. Pomiar dokonany jest w obie strony ruchu. Fotoradary mierzą prędkość na początku i na końcu odcinka oraz czas jego pokonania, a następnie system wylicza średnią prędkość, z jaką samochód przejechał odcinek. Jeśli jest wyższa od dozwolonej, zdjęcia auta trafiają do Centralnego Systemu Przetwarzania, skąd generowane jest pismo powiadomienie dla właściciela pojazdu.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika,



Fot. Marta Czachórska

że w pierwszym półroczu 2016 r. o 1,6 proc. w stosunku do roku poprzedniego wzrosła liczba ofiar śmiertelnych na polskich drogach, a o 1,3 proc. – liczba wypadków i osób w nich rannych. W trzech miejscach, w któ-

rych trzy lata temu zainstalowano fotoradary – Dęblinie, Mokrem Kolonii i Sierakowie Śląskim – liczba wypadków zmalała do zera.

W tej chwili, oprócz 29 urzędów do pomiaru odcinkowego, Inspekcja Trans-

portu Drogowego dysponuje 400 stacjonarnymi fotoradarami, 29 wideorejestratorami zainstalowanymi w samochodach i 20 rejestratorami przejazdu na czerwonym świetle.

JOANNA DZIUBEK

ZIELONE ŚWIATŁO DLA STREFY

» Mimo negatywnej opinii marszałka województwa dolnośląskiego, minister rolnictwa i rozwoju wsi wydał zgodę na odrolnienie gruntów, które miałyby stanowić znaczącą część terenów lubińskiej strefy przemysłowej. Decyzja resortu jest ostateczna, zatem władze Lubina i gminy wiejskiej Lubin mogą wrócić do prac nad utworzeniem atrakcyjnego dla inwestorów miejsca.



Fot. Marta Czachowska

Choć decyzja o tym, że miasto i gmina wspólnie utworzą Strefę Aktywności Gospodarczej, zapadła blisko rok temu, to dopiero teraz udało się uzyskać niezbędną do jej powołania zgodę z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Niewiele brakowało, by plan obu samorządów spalił na panewce, ponieważ, jak informowaliśmy, szef resortu z czasu rządów Platformy Obywatelskiej, tuż pod koniec swego urzędowania, przyznał rację marszałkowi twierdzącemu, że tereny te są zbyt cenne

Graniczące z Lubinem tereny w obrębie Obory będą stanowiły część mierzącej kilkaset hektarów Strefy Aktywności Gospodarczej. Inwestorów ma przyciągnąć między innymi sąsiedztwo budowanej już drogi ekspresowej S-3.

z punktu widzenia gospodarki rolnej. Gmina z tą decyzją się nie zgodziła i złożyła odwołanie, licząc też na to, że nowy minister, powołany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, przychylniej oceni pomysł. I tak też się stało – kilka dni temu do Urzędu Gminy w Lubinie

wpłynęły pisma zawierające zgodę na odrolnienie ponad 160 hektarów ziem położonych między Oborą i Krzeczynem Wielkim, w bezpośrednim sąsiedztwie Lubina i budowanej drogi S-3.

W ten sposób uchwala, w której Lubin i gmina wiejska

zgodnie wyrażają wolę powołania strefy, z wolą przestaje mieć charakter li i tylko intencyjny.

– Przed nami jeszcze wiele pracy, jednak decyzja ministra to kamień milowy na drodze do powstania strefy. Jesteśmy zdeterminowani, by ją utworzyć i dołożymy wszelkich starań, żeby stworzyć dla mieszkańców naszego regionu dodatkowe miejsca pracy. W tej chwili to jeden z naszych priorytetów – zapewnia Robert Raczynski, prezydent Lubina.

Trudno choćby w przybliżeniu ustalić, kiedy strefa powstanie. Gmina musi najpierw znowelizować miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, co jest dość czasochłonną procedurą. – A to dopiero początek drogi

tów z potencjalnymi inwestorami, gotowymi otworzyć swoją działalność na terenie gminy Lubin. Niewątpliwie dużym sukcesem byłoby uruchomienie strefy jeszcze w tej kadencji – dodaje samorządowiec.



– wyjaśnia Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin. – W dalszej kolejności niezbędne będzie zarówno prowadzenie rozmów z przedstawicielami Specjalnych Stref Ekonomicznych działających na terenie Dolnego Śląska, jak i nawiązywanie konstruktywnych kontak-

Decyzję ministra można uznać za ostateczną, ponieważ odwołanie do niej przysługuje tylko gminie Lubin. Samorząd nie zamierza jednak z tego prawa skorzystać.

JOANNA DZIUBEK

Zginął rowerzysta

■ Na krajowej trójce doszło do tragicznego wypadku. W sobotę, 23 lipca, pod kołami samochodu zginął rowerzysta.

65-letni mieszkaniec Lubina próbował rowerem przejechać przez przejście dla pieszych na drodze krajowej numer 3 na wysokości salonu BMW.

– Jechał rowerem od strony ogródków działkowych w kierunku miasta. Przejechał już dwa pasy jezdni relacji Prochowice – Polkowice. Natomiast wjeżdżając na przeciwny pas ruchu, prowadzący w kierunku Wrocławia, zderzył się z jadącym prawym pasem kierującym samochodem marki Honda – informuje aspirant sztabowy

Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Auto, z którym zderzył się rowerzysta, ciągnęło przyczepę. Mężczyzna na skutek odniesionych obrażeń, zmarł na miejscu. Kierowca hondy był trzeźwy. Pochodzi z województwa śląskiego.

Policja będzie wyjaśniać przyczyny i okoliczności wypadku.

Do tego tragicznego zdarzenia doszło około godziny 15. Mniej więcej w tym samym czasie na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Marii Skłodowskiej-Curie z autem osobowym zderzył się motocykl. W tym przypadku na szczęście nikomu nic się nie stało. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

MRT



reklama

tv regionalna

WYDARZENIA
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

Tenis przez 365 dni w roku

» 24 lipca minął rok od oddania do użytku lubińskiej hali tenisowej. Pierwsze urodziny tego nowoczesnego obiektu podsumowujemy w rozmowie z Jarosławem Wantułą, prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie, które zarządza halą.

Czy hala tenisowa jest lubinianom potrzebna?

Pierwszy rok funkcjonowania obiektu ugruntował nas w przekonaniu o słuszności tej inwestycji – nowo wybudowana, klimatyzowana hala tenisowa cieszy się wielkim zainteresowaniem miłośników tenisa, którzy chętnie biorą udział w organizowanych praktycznie co tydzień turniejach tenisowych w różnych kategoriach i o różnym zasięgu. Do tej pory rozgrywane były tu turnieje lokalne, regionalne oraz ogólnopolskie, dla dorosłych, dzieci i młodzieży.

Może pan podać przykłady takich turniejów?

Dla dorosłych amatorów tenisa ziemnego, jesienią minionego roku, zainaugurowaliśmy I edycję turnieju Grand Prix Lubina w deblu, składającą się z sześciu cykli turniejów, kończącą się Turniejem Masters, w której łącznie wystartowało 30 par. Mamy nadzieję, że turniej ten wpisze się na stałe w kalendarz corocznych lubińskich zawodów.



W rozgrywkach udział brali zawodnicy z naszego miasta, ale także Głogowa, Jawora, Polkowic.

A jakie możliwości oferuje hala poza czasem zawodów?

Codziennie, od godziny 8 do 23 do dyspozycji użytkowników są trzy pełnowymiarowe korty do gry singlowej i deblowej o nawierzchni dywanowej „slide” wraz z doskonałym zapleczem technicznym, sanitarnym

i gastronomicznym. Z kortów można korzystać przez wykupienie godzin w drodze umów stałych, bądź wynajmów jednorazowych, wprowadziliśmy też 10-godzinne vouchery w atrakcyjnych cenach. Pamiętamy też o uczniach i studentach, którym dedykujemy cenniki promocyjne.

Te cenniki są jedyną propozycją dla młodzieży?

W żadnym wypadku! Dla młodego pokolenia teni-

stów, oprócz turniejów tenisowych, prowadzone były do tej pory również szkoły i półkolonie tenisowe, którym oprócz treningów tenisowych towarzyszyły wyjścia między innymi na basen i do kina.

W propagowaniu tenisa pomagają wam też przedsiębiorcy...

Aby rozpowszechnić tenisa w Lubinie i pobudzać aktywność fizyczną młodzieży i dorosłych, zorganizowaliśmy przy współpracy

z Toyotą Lubin Ligę Tenisową Toyoty Lubin oraz Kobiecą Ligę Tenisową Toyoty Lubin. Jej celem jest wyłonienie najlepszego amatorskiego tenisisty i tenisistki Lubina w 2016 roku. Liga składa się z trzech edycji, obecnie trwa druga edycja, trzecia rozpocznie się już 8 sierpnia. Natomiast od 25 września do 1 października rozegrany zostanie Turniej Masters dla ośmiu zawodników najwyżej sklasyfikowanych w trzech edycjach ligi.

Jakie są plany na kolejny rok?

W trosce o rozwój tej dyscypliny sportu w Lubinie oraz zapewnienie jak najlepszej bazy dla już trenujących osób, stale obserwujemy potrzeby środowiska tenisowego, starając się jednocześnie modyfikować swoje działania w stosunku do wymagań i oczekiwań klientów hali tenisowej, z nadzieją na wzajemne zadowolenie.

A co słychać w hali podczas wakacji?

Wdzięczni jesteśmy wszystkim klientom za korzystanie z naszych usług i zapraszamy w dalszym ciągu na korty. W sezonie letnim proponujemy poszerzoną ofertę o pięć kortów ziemnych, a tych z gości, którzy nie grają w tenisa, zapraszamy na taras kawiarni „Kortowej”, by w przyjemnej scenarii otaczającej halę mogli pokibicować lub odpocząć na chwilę od codziennego zgiełku.

Dziękuję za rozmowę.



CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

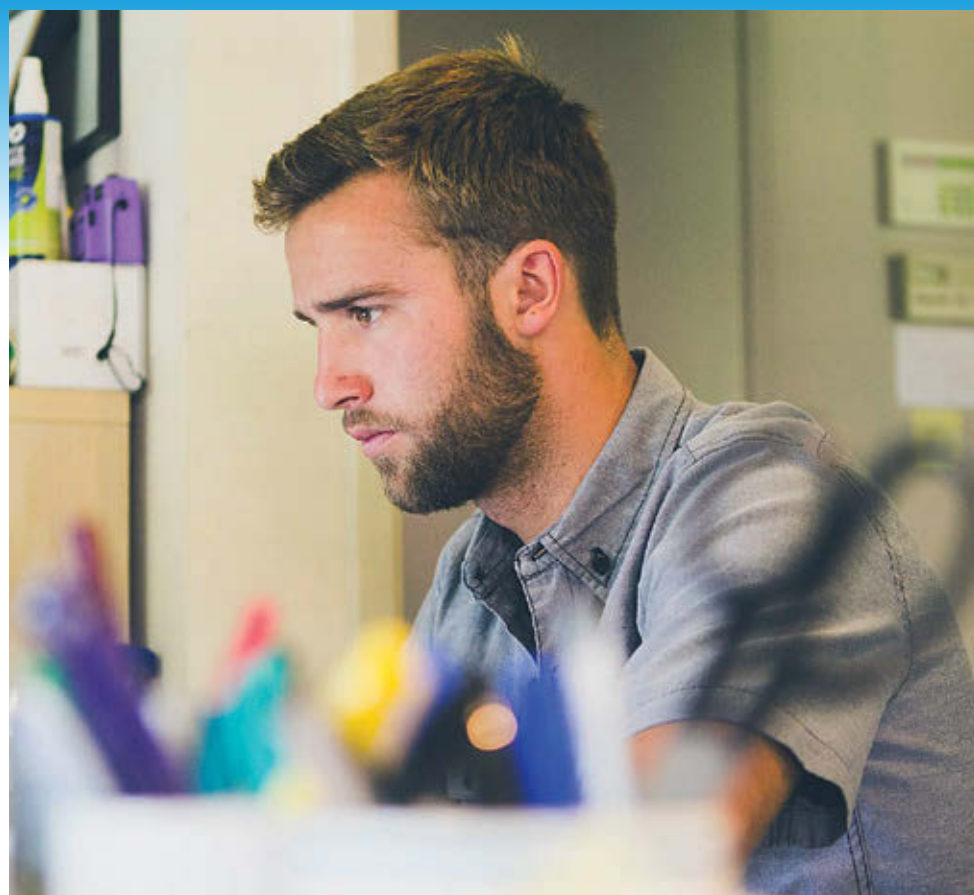
RYNEK PRACY PRACOWNIKA

Od dłuższego czasu można zaobserwować problemy z realizacją ofert pracy dostępnych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie. Na dzień 21 lipca 2016 r. tutejszy urząd dysponował 186 wolnymi miejscami pracy (najwięcej w branży budowlanej, handlu, transporcie oraz gastronomii). Właśnie w tych branżach występują największe problemy ze znalezieniem kandydatów spełniających wymogi pracodawców.

Niska stopa bezrobocia, wynosząca w powiecie lubińskim około 6%, powoduje, że występują ogromne trudności z dopasowaniem osób bezrobotnych do ofert pracy i skierowaniem ich do pracodawcy. Ponadto kwalifikacje osób zarejestrowanych w PUP bardzo często nie odpowiadają aktualnym wymaganiom stawianym przez rynek pracy. Osoby bezrobotne nierzadko posiadają nieaktualne uprawnienia oraz bardzo długą przerwę w wykonywaniu zawodu. Znaczna część osób bezrobotnych posiada III profil pomocy (tzn. jest oddalona od rynku pracy) lub z różnych przyczyn jej nie poszukuje. Można zauważyć, iż powodami nieposzukiwania pracy są: obawa przed utratą

świadczeń z pomocy społecznej, unikanie legalnego zatrudnienia przez dłużników alimentacyjnych oraz rejestracja w urzędzie wyłącznie w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Jedynym z powodów zniechęcających osoby bezrobotne do korzystania z ofert będących w dyspozycji urzędu są także warunki zatrudnienia proponowane przez pracodawców. W większości ofert nadal stawka wynagrodzenia kształtuje się na poziomie płacy minimalnej (obecnie 1 850 zł brutto miesięcznie), a w około 30% proponowane są umowy zlecenia. Można zauważyć, że najczęściej poszukiwane są oferty pracy w ramach stosunku pracy, z wynagrodzeniem wyższym od płacy minimalnej.

Być może sytuacja na rynku pracy ulegnie zmianie po wprowadzeniu przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia. Sejm przyjął ustawę wprowadzającą minimalną stawkę godzinową. Oznacza to, że od 1 stycznia 2017 r. będzie obowiązywać minimalna stawka godzinowa w wysokości 13 zł dla pracujących na określonych umowach zlecenia. Ustawa likwiduje również przepis mówiący o tym, iż pracownik w pierwszym roku pracy może otrzymywać 80% płacy minimalnej. Po zmianach wszyscy pracownicy – niezależnie od stażu pracy – będą otrzymywać minimalne wynagrodzenie w tej samej wysokości. Planowane minimalne wynagrodzenie od stycznia 2017 roku to kwota 2 tys. zł brutto.



Przed ŚDM przyjechali do Lubina

» Na kilka dni przed Światowymi Dniami Młodzieży do Polski już zaczęli zjeżdżać młodzi z całego świata. Przyjechali również do Lubina. Grupa Francuzów zwiedzała miasto, poznawała jego historię, modliła się i spotykała z Polakami.

Część uczestników Światowych Dni Młodzieży przed spotkaniem z papieżem Franciszkiem w Krakowie, wzięła udział w Dniach w Diecezjach, które rozpoczęły się 20 lipca. Francuzi do Lubina przyjechali dzień wcześniej. Na początku było ich 120, jednak dla większości

był to jedynie przystanek na drodze do wyznaczonego celu i po posiłku wyruszyli dalej. W Lubinie została tylko 30-osobowa grupa.

– Zamieszkali u lubińskich rodzin – mówi ksiądz Jacek Saładucha z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego. – Pierwotnie miało być

u nas bardzo dużo pielgrzymów. Natomiast zdecydowano, że w Legnicy będzie całe centrum tutejszych Dni w Diecezjach w ramach Światowych Dni Młodzieży i 700 osób przebywa właśnie tam – dodaje, dziękując przy okazji wszystkim lubinianom, którzy zgodzili się przyjąć gości.

Francuzi odwiedzili między innymi kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej oraz park Wrocławski. W planach mieli też wyprawę do Grodowca w powiecie

Większość młodych Francuzów, którzy gościli w Lubinie, nigdy wcześniej nie była w Polsce

polkowickim, Legnicy, Krzeszowa i Wrocławia. – Chcemy im też opowiedzieć o historii Lubina, Zbrodni Lubuskiej, o tym, co jest dla miasta najważniejsze, z czego żyją mieszkańcy, o KGHM-ie, ale też o naszych piłkarzach, i pokazać obiekty sportowe, bo mamy się czym poszczycić – mówił na początku wizyty ks. Saładucha.

Francuzi skorzystali też z obiektów lubińskiego Regionalnego Centrum Sportowego: z kręgielni i basenu. Zostali również zaproszeni na poczęstunek przez władze miasta.



Fot. Marta Czachórska

– Bardzo się cieszę, że mogę odkryć to miasto i zobaczyć ten kraj – przyznaje 20-letnia Camille. – Wybrałam właśnie Lubin, bo mieszka tu jedna moja znajoma.

Jej 19-letnia koleżanka Marguerite również wybrała nasze miasto z powodu znajomej, która stąd pocho-

dzi. – Podoba mi się tutaj, dlatego że nie jest to ogromne miasto, a niewielkie, podoba mi się atmosfera – dodaje.

25 lipca Francuzi wyjechali z Lubina i ruszyli do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

likeleasing
więcej niż finansowanie

www.likeleasing.pl

TYLKO TERAZ!
KREDYT 0%
NA AUTA NOWE I UŻYWANE **ROCZNIE**

Posiadamy również w ofercie szeroki wybór aut poleasingowych za 80% ceny! ▶



Zapraszam do naszej placówki!
Anna Zielinska
kierownik biura

Sprawdź Nas!

📍 Lubin, ul. Armii Krajowej 28 / I piętro

☎ 731 811 111

✉ biuro@likeleasing.pl

Uwaga! Oferta wakacyjna ważna tylko do 31.08.2016

Interniści nie obawiają się wyzwań!

CDT Medicus utworzył pierwszą w regionie Specjalistyczną Poradnię Konsultacyjną prowadzoną przez wyspecjalizowanych internistów i dedykowaną pacjentom z licznymi schorzeniami, przysparzającymi lekarzom rodzinnym wiele problemów w codziennej praktyce.



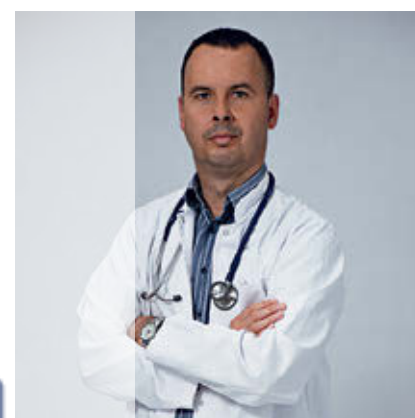
Artur Kwaśniewski
specjalista chorób
wewnętrznych



Ewa Dobrowolska
specjalista chorób
wewnętrznych



Jerzy Bijak
specjalista chorób
wewnętrznych



Cezary Prętnik
specjalista chorób
wewnętrznych

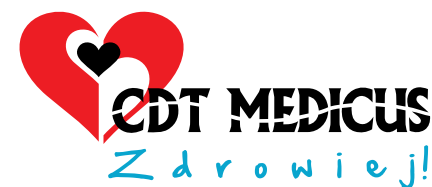
Przyjęte przed wieloma laty systemowe rozwiązania praktycznie wykluczające z podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej lekarzy internistów, sprowadzając uprawianie przez nich zawodu do szpitalnych oddziałów internistycznych, to w istocie rzeczy marnotrawienie szerokich kompetencji specjalistów chorób wewnętrznych. Ten spadek zainteresowania interną, na rzecz specjalistów wąskich podspecjalizacji jak np. diabetologia, kardiologia, itp. jest jednak trudny do zrozumienia, gdyż to interna stanowi podstawową dziedzinę wiedzy medycznej. Jako królowa nauk medycznych, zajmująca się schorzeniami narządów wewnętrznych, daje początek wielu dyscyplinom specjalistycznym np. kardiologii, nefrologii, hematologii. Dopiero po zdobyciu tytułu specjalisty chorób wewnętrznych może rozpocząć specjalizację np. z alergologii, gastroenterologii, diabetologii i innych. Doceniają to wszystkie specjalistyczne kliniki prowadzące się z interny, często umiesz-

czając swojej w nazwie częstkę: „klinika chorób wewnętrznych”.

W oparciu o szeroką wiedzę i podejście holistyczne...

Obecnie pacjent mający kilka schorzeń, np. nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, astmę, chorobę refluksową przełyku, każde z nich leczy u innego specjalisty. Często otrzymuje leki, które nie powinny być kojarzone ze sobą. Dochodzi do polipragmazji, czyli niepotrzebnego i szkodliwego dla pacjenta działania tych leków. Chcąc uniknąć tych zagrożeń, chory powinien wybrać lekarza, który potrafi w sposób kompetentny i profesjonalny prowadzić politerapię, ograniczając niekorzystne interakcje lekowe. W tej sytuacji najlepszym wyborem będzie doświadczony specjalista chorób wewnętrznych. – Na Zachodzie już parę lat temu okazało się, że system wąskich specjalizacji tak do końca się nie sprawdza, zarówno w sensie ekonomicznym

(jest mało wydajny), jak i dlatego, że odbywa się to ze szkodą dla pacjenta – podkreśla Cezary Prętnik, specjalista chorób wewnętrznych z 20-letnim stażem pracy w oddziale szpitalnym, przez 6 lat ordynator I oddziału chorób wewnętrznych szpitala RCZ Lubin, a obecnie lekarz Oddziału Chorób Wewnętrznych i Alergologii Szpitala CDT Medicus. Nowoczesna diagnostyka i terapia pacjentów z licznymi schorzeniami wymaga głębokiej i obszernej wiedzy z poszczególnych działów interny, a rozwiązywanie zagadnień z zakresu chorób różnych narządów może nastąpić jedynie w oparciu o podejście całościowe, holistyczne. Postrzeganie chorego przez pryzmat wąskiego specjalisty prowadzi często do błędów związanych z trudnością powiązania mnogich objawów dotyczących wielu organów, czy doboru terapii przy licznych schorzeniach tak, aby uniknąć przeciwwskazań, działań niepożądanych czy interakcji. Wszechstronnie wykształcony internista powinien być głównym lekarzem, który pro-



www.cdtmedicus.pl

wadzi i scala proces diagnostyczno-leczniczy. W przekonaniu lekarzy internistów oddzielenie leczenia zamkniętego od leczenia otwartego, czyli szpitala od przychodni jest od początku złym rozwiązaniem. Między lekarzem leczenia otwartego i zamkniętego nie ma kontaktu umożliwiającego całościowe, holistycznie widzenie pacjenta. Na domiar złego system pracy w poradniach ogólnych jest dalece niedoskonały. – Lekarz POZ czy lekarz rodzinny pracujący w przychodni nie ma szans, aby się tym „trudnym” pacjentem zająć. Przeciętnie ma od 6 do 10 minut na jednego chorego. Jeśli jest to pacjent jedynie przeziębiony, jesteśmy w stanie, w tym czasie, go zbadać. Jeśli jednak jest to pacjent z wieloma chorobami, na dokładne zbadanie nie ma szans – przyznaje Jerzy Bijak, specjalista chorób wewnętrznych (30 lat pracy w II oddziale wewnętrznym ZOZ) i od kilku lat w Oddziale Chorób Wewnętrznych i Alergologii CDT Medicus. Z pewnością, technizacja medycyny i rozwój badań dodatkowych w tym badań genetycznych, badań obrazowych: CT, NMR, PET, badań scyntygraficznych, jak również wydawane przez niektóre towarzystwa corocznych standardów postępowania lekarskiego (algorytmy leczenia i diagnozowania) sprawiają, że lekarz coraz częściej staje się rzemieślnikiem i nie rozwiązuje już „zagadek” medycznych. Do lamusa odeszło rzetelne badanie lekarskie opierające się na dokładnym wywiadzie lekarskim, rozpoczynającym się od rodziców chorego poprzez całe jego życie do obecnych dolegliwości, obejmujące rozród, niepowodzenia le-

czenia, nałogi, status socjalny i społeczny, narażenie na stres. Większość lekarzy zaprzestała również badania lekarskiego, a skupia się wyłącznie na interpretacji badań dodatkowych. – W moim odczuciu lekarz internista powinien w dzisiejszym systemie ochrony zdrowia być tzw. lekarzem szpitalnym oddziałów wewnętrznych, gdzie powinno się „szybko” zdiagnozować schorzenie i nakreślić leczenie oraz wdrożyć wszystkie możliwe metody leczenia specjalistycznego – przekonuje lekarz Ewa Dobrowolska, specjalista chorób wewnętrznych w Oddziale Chorób Wewnętrznych i Alergologii CDT Medicus, a niegdyś ordynator III oddziału chorób wewnętrznych szpitala ZOZ. – Następnym miejscem, gdzie pacjent korzystałby z wszechstronnej wiedzy, mogą być poradnie konsultacyjne, gdzie lekarz internista sprawowałby opiekę nad chorym np. przez 3 miesiące po wyjściu ze szpitala. Pacjenci uniknęliby wtedy „utknięcia” w kolejkach do specjalisty, a jednocześnie ciągłość nowoczesnego leczenia danej jednostki chorobowej zostałaby zachowana. Wreszcie trzecią możliwością wykorzystania specjalistów interny mogłyby być konsultacje pacjentów tzw. „z ulicy” lub konsultacje na potrzeby lekarza POZ.

Poradnia "trudnych" pacjentów...

Kierując się dobrem chorych i wychodząc naprzeciw ich potrzebom i oczekiwaniom CDT Medicus utworzył pierwszą w regionie Specjalistyczną Poradnię Konsultacyjną dedykowaną

pacjentom z licznymi schorzeniami przysparzającymi lekarzom rodzinnym dużych problemów w codziennej praktyce. Poradnia jest prowadzona przez doświadczonych i wszechstronnych specjalistów chorób wewnętrznych, którzy nie boją się wyzwań i z powodzeniem potrafią prowadzić „trudnych” chorych. Wsparciem dla poradni są wyposażone w nowoczesny sprzęt pracownie diagnostyczne oraz prowadzony przez doktora Artura Kwaśniewskiego, specjalistę chorób wewnętrznych, Oddział Chorób Wewnętrznych i Alergologii CDT Medicus, w którym diagnozowane i leczone są bardziej skomplikowane schorzenia wymagające opieki stacjonarnej.

Specjalistyczna Poradnia Konsultacyjna

CDT Medicus
ul. Leśna 8, Lubin
tel. 76 74 66 221 / 223

www.cdtmedicus.pl



Bezpłatna

Telewizja
Zagłębia
Miedziowego

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

ODŚWIEŻ LISTĘ KANAŁÓW

kanal
43

częstotliwość środkowa
650 MHz

Gdzie można
nas oglądać?

1. **Telewizja naziemna**
powiaty: lubiński, legnicki,
głogowski, polkowicki, złotoryjski,
jaworski, miasto Legnica

2. **Sieć kablowa UPC**
na Dolnym Śląsku
(kanał 360)

3. **Na żywo przez internet:**
www.tvregionalna.pl

Jak można
nas oglądać?

Za pośrednictwem naziemnej anteny,
z telewizorem z osobnym lub wbudowanym
dekoderem DVB-T.

Jeśli posiadasz bezpłatną telewizję naziemną
wystarczy, że odświeżysz swoją listę programów!
(częstotliwość 650 MHz kanału 43-go)



WYDARZENIA

wydanie główne
godz. 17:30
powtórki: 6:30, 19:30,
21:30, 23:30

Skróty najważniejszych
informacji z regionu
co 30 min.



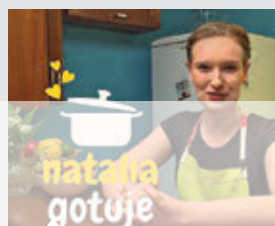
GOŚĆ DNIA
pn.- pt.,
godz. 18:10



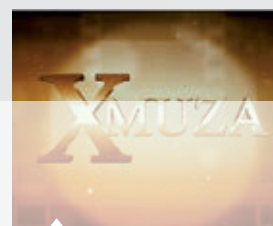
DZIECINNIE PROSTE
premiera poniedziałek,
godz. 17:05



PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI
premiera wtorek,
godz. 18:30



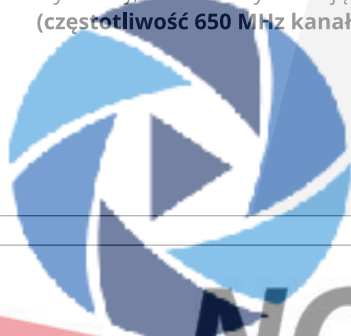
NATALIA GOTUJE
premiera środa,
godz. 17:05



X MUZA
premiera czwartek,
godz. 17:05



LAIKUJESZ TYPUJESZ
premiera piątek,
godz. 20:30



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



KRÓLUJĄ SURFINIE I PELARGONIE

Fot. Anna Stuchla

■ Letnia zmiana kwiatów w tym roku wyjątkowo cieszy oczy lubinian. Na wysokie kaskadowe donice, umiejscowione w kilku punktach miasta trafiły pelargonie i surfinie. Kwiatowe dekoracje przyozdobiły też niektóre latarnie.

W tym roku przy planowaniu dekoracji miejskiej przestrzeni postawiono na zdecydowane akcenty kolorystyczne. Na rabaty trafiły m.in. długokwitnące begonie w kolorowych odmianach, żeniszek meksykański, koleus blumego, paciornik wysoki na czerwonym liściu, szatwia błyszcząca, starzec srebrzysty, aksamitka wyniosła, gazania lśniaca, penissetum vertigo oraz zielistka sternberga.

Łącznie magistrat kupił w tym roku prawie 72 tys. roślin rabatowych, a do tego dwanaście kaskadowych konstrukcji, które obsadzone zostały pelargoniami i surfiniami. Wieżowe donice stanęły między innymi przy Poczcie Głównej, Domu Towarowym, I i II LO, Pałacu Ślubów i kościele przy ulicy Wyszyńskiego.

Tegoroczną nowością są też kolorowe, duże donice w parku Wyżykowskiego i na Skwerze Mistrzów, obsadzone w jednej części roślinami całorocznymi, a w drugiej roślinami sezonowymi.

Gatunki roślin dobierano tak, by jak najdłużej cieszyły oczy mieszkańców miasta. Jesienią posadzonych zostanie jeszcze 35 tys. roślin cebulowych, które rozkwitną na wiosnę.

JD

Bilet z nie lada bonusem

» *Fanfary obwieściły sprzedaż 20-tysięcznego biletu. Lubinianka Małgorzata Szczepańska, która go kupiła, była bardzo zaskoczona, gdy przedstawiciel Regionalnego Centrum Sportowego wręczał jej telewizor. – Co się stało? To nie żart? – dopytywała.*

Pani Małgorzata przyszła na basen z dziećmi i nie spodziewała się, że ta wizyta będzie tak wyglądać. – Jestem bardzo zaskoczona – śmieje się właścicielka 20-tysięcznego biletu na kompleks basenów odkrytych. – Pierwszy raz byliśmy tutaj wczoraj, dziś przyszliśmy jeszcze raz, bo jutro wyjeżdżamy na urlop – dodaje.

Telewizor wrócił na chwilę, na przechowanie do RCS-u, a pani Małgorzata wraz z dziećmi poszła korzystać z uroków lubińskiego basenu.

– Już myślimy nad kolejną liczbą, którą moglibyśmy nagrodzić. Ponieważ pogoda jest coraz ładniejsza, więc zapewne odwiedzających będzie coraz więcej. Prawdopodobnie będzie to 50-tysięczny klient – dodaje Artur Załęczy z RCS.

20 tysięcy biletów sprzedano 22 lipca, w zaledwie miesiąc od otwarcia kompleksu.

– Z frekwencji jesteśmy zadowoleni. Jak wiemy, pogoda

nas nie rozpieszczała, ale było też wiele dni ciepłych, dlatego 20 tysięcy jest to naprawdę bardzo dobry wynik. Cieszymy się, że ten obiekt powstał i tak dużo osób z niego korzysta – mówi prezes RCS Piotr Midziak.

Do tej pory rekordowy pod względem frekwencji okazał się jeden z lipcowych poniedziałków. Tego dnia z lubińskiego kompleksu basenów skorzystało 2,5 tysiąca osób. Właśnie wtedy były takie chwile, gdy obiekt był wypełniony maksymalnie i kolejne osoby mogły wejść dopiero, gdy ktoś wyszedł.

Większość gości woli kupować pojedyncze lub rodzinne bilety w kasie tuż przy wejściu. Zaledwie 100 osób skorzystało do tej pory z możliwości zakupu wejściówek przez Internet. Trzeba też pamiętać, że tą drogą nie da się kupić biletu na ostatnią chwilę. Należy to zrobić przed go-



Fot. Marta Czachórska

dziną 8 rano – jeśli chcemy przyjść na basen przed południem, lub do 14 – jeśli planujemy wypoczywać tutaj po godzinie 16.

Niewiele osób zdecydowało się też na zakup karnetów.

Sprzedano ich przez miesiąc w sumie kilkanaście. Natomiast prawie 1,2 tys. osób korzystających z lubińskiego basenu posłużyło się kartą Multisport.

MARTA CZACHÓRSKA

Miliony z Unii na kształcenie dorosłych

Już od 1 sierpnia można aplikować o środki unijne na kształcenie osób dorosłych. To szansa na znalezienie nowego lub lepszego zatrudnienia. Jest o co walczyć, bo do podziału mamy ponad 34 mln zł.

– W dzisiejszych czasach człowiek musi się uczyć całe życie. Dlatego przy tworzeniu programu regionalnego dla naszego województwa nie zapomniano o zwiększaniu kompetencji osób dorosłych, zwłaszcza tych o niskich kwalifikacjach i tych, którzy ukończyli 50. rok życia – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – Ich sytuacja na rynku pracy jest szczególnie trudna. Wiedzę i umiejętności zdobywali wiele lat temu. Dzięki przedsięwzięciom edukacyjnym dofinansowanym w tym konkursie będą mogli wykorzystać swoje często kilkudziesięcioletnie doświadczenie zawodowe i zdobyć nowe kwalifikacje, potrzebne teraz na rynku pracy. Staną się bardziej „atrakcyjni” dla pracodawców.

Co ważne, wsparcie kierowane jest do osób, które z własnej inicjatywy zainteresowane są zdobywaniem kwalifikacji w konkretnych zawodach. O unijne pieniądze na przedsięwzięcia edukacyjne mogą starać się między innymi lokalne samorządy, publiczne i niepubliczne podmioty prowadzące kształcenie zawodowe, placówki kształcenia ustawicznego, ośrodki dokształcania i szkolenia zawodowego, instytucje szkoleniowe, a także osoby prowadzące działalność gospodarczą. Do nich właśnie będą zgłaszać się zainteresowani zmianą swojej sytuacji na rynku pracy.

Osoby powyżej 50. roku życia stanowią grupę doświadczającą szczególnych wyzwań związanych z utrzymaniem zatrudnienia.



W przypadku zagrożenia utratą pracy napotykaną na największe trudności w znalezieniu nowej pracy. Podobnie jest z dorosłymi o niskich kwalifikacjach oraz osobami zamieszkującymi obszary wiejskie. Dlatego też projekty uwzględniające potrzeby tych właśnie grup zostaną dodatkowo premiowane.

W trakcie oceny preferowane będą przedsięwzięcia, w których działania prowadzone są we współpracy z pracodawcami wpisującymi się w tzw. regionalne inteligentne specjalizacje. Taka współpraca zwiększy szanse na zdobycie nowego lub lepszego zatrudnienia.

Maksymalny poziom dofinansowania to 90 proc. wartości projektu.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Konkurs do Działania 10.4 Dostosowanie systemów kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy rusza 1 sierpnia, a zakończy się 16 sierpnia. Ogłoszenie o naborze znajduje się na stronie www.rpo.dolnyslask.pl w zakładce **Zobacz ogłoszenia i wyniki naborów**. Więcej informacji można uzyskać, pisząc na adres:

✉ pife@dolnyslask.pl

www.rpo.dolnyslask.pl

Wakacyjne grillowanie w parku



Na pierwszy ogień poszły skrzydełka

» **Smakowite zapachy kusiły i przyciągały mieszkańców spacerujących w sobotnie popołudnie po parku Wrocławskim. Właśnie tutaj 23 lipca nagrywano odcinek specjalny programu „Natalia gotuje” TV Regionalnej. Oprócz skosztowania różnych potraw z grilla, można też było zobaczyć od kuchni, jak tworzona jest produkcja telewizyjna.**

Z nakręconego tego dnia materiału powstanie półgodzinny odcinek programu, choć samo gotowanie trwało znacznie dłużej. Na ławkach i trawie przysiedli widzowie, którzy cierpliwie czekali na efekty gotowania. Gdy pierwsza potrawa została nałożona na talerzyki, wokół stołu i grilla zaroilo się od ludzi. Każdy mógł bowiem nie tylko zoba-

czyć, jak Natalia gotuje, ale także wszystkiego spróbować. – Grillowane gruszki z masłem, przyprawami i orzechami włoskimi, skrzydełka w marynacie z salsą oraz sałatka z łososem grillowanym – wylicza dania Natalia Żamojtuł, gospodyni programu.

– Absolutnie każdy może to przygotować sam. Pokazujemy, że grillować można też

inaczej – dodaje kucharz Dariusz Kamiński, który był gościem Natalii i wspomagał ją w kuchni. Był to zarazem jego debiut przed kamerą i, jak na pierwszy raz, radził sobie całkiem nieźle. – Na szczęście nie nadajemy na żywo i wielu rzeczy widzowie zobaczą – dodaje, uśmiechając się Natalia.

A nie obyło się bez drobnych kłopotów. Gotowanie

zostało na chwilę przerwane, ponieważ grill nie chciał współpracować i odpowiednio się rozpałić. Potem jednak poszło już z górki!

– Pyszne – zgodnie mówili ci, którym udało się spróbować któreś z potraw. Wszystko, co Natalia przygotowała w sobotę lubinianom, zostało przez nią wcześniej wypróbowane, skosztowane i przetestowane. Tak jest z każdym daniem, które prezentuje w swoim programie.

– Gotuję właściwie całe życie, a uczyłam się od babć, cioci, rodziny. To, co pokazuje, to sprawdzone przepisy, wyszukane przeze mnie lub zaczerpnięte od kogoś z rodziny – mówi lubinianka, obecnie mieszkająca w Legnicy. I choć na co dzień zajmuje się zupełnie czym innym, a z wykształcenia jest pedagogiem, to gotowanie pozostaje jedną z ważniejszych części jej życia.

Efekty pracy plenerowej restauracji wkrótce będzie można obejrzeć na antenie TV Regionalnej, a potem na jej kanale na YouTube. W te wakacje „Natalia gotuje” odwiedzi jeszcze Głogów i Polkowice.

MARTA CZACHÓRSKA



Gdy wymagała tego sytuacja, w gotowanie włączali się również operatorzy

reklama

NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO



GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel. 76/7466766

biuro@goldbank.pl

Wiadomości

Powiatowe

TRUDNE ROZMOWY o ulicznych lampach

– Udało nam się obniżyć stawkę o około dwadzieścia procent – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. – Na tym jednak nie koniec, ponieważ będziemy wspierać w negocjacjach samorządy, które jeszcze do porozumienia z Tauronem nie doszły. Jeśli zajdzie taka potrzeba, zorganizujemy kolejne spotkania.

Według samego Tauronu takiej potrzeby jednak nie ma, bo z niemal wszystkimi samorządami spółka już ustaliła nowe warunki współpracy lub prowadzi zaawansowane negocjacje.

– Proces negocjacji nowych umów z jednostkami samorządowymi jest tak naprawdę procesem ciągłym, ponieważ jest uzależniony od daty zawarcia obecnie obowiązujących umów. Czas obowiązywania umów jest każdorazowo ustalany z samorządami na etapie negocjacji – wyjaśnia rzecznik spółki, Marcin Marzyński. – W tej chwili jesteśmy na etapie negocjowania nowych warunków kontraktu dla gmin, które wystąpiły do nas z wnioskiem o przeprowadzenie negocjacji zbiorowych. Dotychczas po kilku spotkaniach większość kwestii mamy ustalonych. Sprawy jeszcze nie rozstrzygnięte będą nadal negocjowane z samorządami. Jesteśmy otwarci na dalsze prowadzenie rozmów.

W dalszym ciągu do porozumienia z operatorem nie doszła jednak gmina Ścinawa, która w zeszłym roku za obsługę jednego punktu świetlnego musiała płacić 30 złotych netto. Po negocjacjach Tauron zaproponował 17,50 zł, ale zdaniem samorządu to wciąż za dużo.

– Uważamy, że firma nie jest w stanie udokumentować i uzasadnić tak wysokich stawek w przypadku gminy Ścinawa – mówi sekretarz gminy Dariusz Stasiak. – Stawki, które my zaproponowaliśmy, oparte są o dokładne wyliczenia, które Tauron zna.

– W zakresie współpracy przy świadczeniu usług oświetleniowych mamy za-



warte z samorządami praktycznie wszystkie umowy. Wątpliwości ma tylko jedna gmina – Ścinawa, z którą od stycznia 2016 r. nie jesteśmy związani żadną umową. Gmina ta odmawia negocjacji dotyczących warunków realizacji usługi. Pomimo tego usługa jest realizowana przez Tauron Dystrybucja, w trybie bezumownym, w sposób praktycznie niezakłócony. Jesteśmy w każdej chwili gotowi do podjęcia rozmów z gminą na temat nowej umowy – informuje Marcin Marzyński.

Tym, co wywołało protesty samorządów wobec proponowanych im stawek, były duże rozbieżności między cenami, jakie spółka oferowała poszczególnym gminom.

– Stawki są tak różne, że nie widzimy w tym żadnej logiki. Ich rozpiętość jest ogromna, bo od 8 do nawet 30 złotych – mówił w czasie negocjacji Ryszard Dąbrowski, naczelnik wydziału infrastruktury Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Lubińscy urzędnicy opracowali zatem algorytm, który ich zdaniem pozwalał na czytelniejsze kalkulacje cenowe i który wykorzystali w toku prowadzonych negocjacji. Tauron nie zgadza się jednak

z opinią, że model ten może się sprawdzić w każdym przypadku.

– Generalnie stawka składa się z kosztów stałych majątku, czyli amortyzacji i podatku, kosztów zabiegów eksploatacyjnych wymaganych prawem, zabiegów eksploatacyjnych utrzymujących świecenie opraw oraz wszelkich zabiegów i usług dodatkowo zamawianych przez samorządy – wyjaśnia rzecznik spółki. – Wracamy więc do tego, że każde negocjacje są inne,

ponieważ samorządy mają różne oczekiwania dotyczące standardów usług. Ostateczna stawka to kwestia indywidualnych negocjacji.

W negocjacjach Tauronu ze Ścinawą pojawił się impas. Gmina – co zrozumiałe – zabiega o jak najniższą stawkę, proponuje także przejęcie oświetlenia w poczet gminnego majątku. Spółka nie chce na razie komentować, jakie kroki sama podejmie, by wyjść z patowej sytuacji.

JOANNA DZIUBEK



Więcej dzielnicowych i nowe rejony

■ W Lubinie będzie więcej dzielnicowych. Miasto, a także cały powiat lubiński zostały przez tutejszą policję na nowo podzielone na rejony. Wszystko po to, by każdy z dzielnicowych dbał o podobną liczbę mieszkańców, miał podobną liczbę spraw i mógł szybciej zareagować w razie potrzeby.

Do tej pory w mieście oraz w gminie wiejskiej Lubin było w sumie 14 dzielnicowych, teraz będzie ich 17. Natomiast po dwóch dzielnicowych będą miały gminy Rudna oraz Ścinawa. W sumie w całym powiecie będzie więc 21 dzielnicowych.

– Podziału dokonano tak, aby na jednego dzielnicowego na terenie powiatu lubińskiego nie przypadało więcej jak 5 tysięcy mieszkańców. Mam nadzieję, że takie zmiany wpłyną pozytywnie na szybkość reakcji oraz możliwości kontak-

tu z dzielnicowym – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji, tłumacząc, że wcześniej były duże różnice w liczbie mieszkańców, którymi zajmowali się dzielnicowi. Bywało, że na jednego przypadło 3 tysiące lubinian, a na innego 10 tysięcy.

Na razie niektórzy z dzielnicowych zajmują się dwoma rejonami, ale od końca sierpnia, a najpóźniej od 1 września na jednego policjanta ma przypadać tylko jeden rejon. – Właśnie trwa nabór i docelowo ma być 21 dzielnicowych – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

Praca dzielnicowego nie jest łatwa i funkcjonariusz, który nim zostaje, musi mieć doświadczenie oraz znać się na pracy wszystkich komórek policji.

Podział na rejony i dane teleadresowe dzielnicowych można znaleźć na stronie internetowej lubińskiej policji (www.lubin.policja.gov.pl).

MARTA CZACHÓRSKA

WOLONTARIUSZE MALUJĄ SZKOŁĘ

Hol Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych zyska nowy wygląd. 28 lipca rozpoczęła się akcja malowania jego ścian przez wolontariuszy. Społeczną inicjatywę zapoczątkował Wolontariat KGHM. W ciągu kilku pierwszych dni od jej ogłoszenia do pomocy zgłosiło się już kilka osób, charytatywnie działających przy Hucie Miedzi „Legnica”. To już kolejna akcja związana z odświeżeniem budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Przyjaciół Dzieci w Szklarach Górnych. Wcześniej miedziowi wolontariusze odnowili jedną ze szkolnych sal. Tym razem postanowili wykorzystać wakacyjną przerwę do odmalowania holu i rozjaśnienia w ten sposób wnętrze starego pałacyku, w którym mieści się ośrodek.

Prace potrwać do końca miesiąca.

JD



Fot. Wolontariat KGHM

PIERWSZE CHEERLEADERKI JUŻ SĄ

» *Musiały przełamać treść i zatańczyć obserwowane przez telewizyjną kamerę, obiektywy aparatów, ale przede wszystkim trzyosobową komisję, która miała zdecydować, czy nadają się do drużyny. Dziewczyny, które przeszły zorganizowany 23 lipca casting, już wkrótce będą dopingować lubińskich sportowców jako Mundi Cheerleaders Lubin.*

Najpierw była rozgrzewka i kandydatki musiały nauczyć się krótkiego układu zaproponowanego przez choreografkę Barbarę Banaszkiewicz. Potem przyszedł czas na indywidualne prezentacje.

– Zwracamy przede wszystkim uwagę na koordynację ruchów, ogólną sylwetkę i poruszanie się. Myślę, że właśnie koordynacja jest najważniejsza, wszystko inne to już kwestia do wypracowania – mówi Magdalena Wójcik, założycielka i pomysłodawca Mundi Cheerleaders Lubin, która chciałaby, żeby na

początku drużynę tworzyło 10 osób, ale docelowo znacznie więcej.

W większości na casting zgłosiły się młode dziewczyny, 16-, 17-letnie. Część z nich nie miała wcześniej do czynienia

z dopingowaniem z pomponami, ani nawet z tańcem. Niektóre trenowały taniec towarzyski.

– Przeczytałam o tworzeniu drużyny cheerleaders na lubińskiej stronie. Namówi-



Występy dziewczyn będą stałym elementem meczów piłkarskich i piłkarek ręcznych Zagłębia Lubin. Ten klub bowiem bardzo wspiera inicjatywę utworzenia w Lubinie drużyny cheerleaderek. Jednak dziewczyny będą występować również na spotkaniach innych drużyn, także poza naszym miastem.

Drużyna zadebiutuje na pierwszym po wakacjach meczu naszych szczyptorniów – zapowiada Magdalena Wójcik. Niestety wakacje pokrzyżowały nieco plany założycielki ekipy lubińskich cheerleaderek i nie będzie prezentacji podczas sierpniowego Memoriału im. Henryka Kruglińskiego. – Większość

dziewczyn, które wybrałyśmy do drużyny, miała już zaplanowane wakacje w sierpniu – wyjaśnia. – Ale po ich powrocie bierzemy się ostro do pracy.

Oprócz choreografki, nad lubińskimi cheerleaderkami czuwać będzie specjalistka od wizerunku Olga Klucznik. Zaś ładnie chodzić i prezentować się nauczy je modelka i blogerka Joanna Nieckarz.

Nabór do drużyny potrójony zostanie po wakacjach. Cały czas można wysłać swoje CV na adres: wojcik.manager@gmail.com.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

AKADEMIA CORAZ POPULARNIEJSZA

■ 118 osób z 21 wsi gminy Lubin uczestniczyło w wiosenno-letnim semestrze Akademii Senioralnej. Starsi mieszkańcy coraz chętniej korzystają z okazji do sportowej aktywności, a także zdobywania nowych umiejętności.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy uczestnicy Akademii mieli okazję spróbować swoich sił między innymi w nordic walking i aerobiku na basenie. Uczyli się również podstaw języka angielskiego i obsługi komputera.

– Cieszę się, że projekt Akademii Senioralnej spotkał się z tak dużym zainteresowaniem. Liczba uczestników

świadczy o tym, że jest on potrzebny mieszkańcom – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin.

Akademia Senioralna ma zachęcić mieszkańców do aktywnego trybu życia. Miejsca na zajęcia pływania i aerobiku na basenie zostały zajęte bardzo szybko. Z tej okazji skorzystało aż 90 osób.

– Osoby biorące udział w zajęciach poznały wiele ćwiczeń, które będą mogły wykonać również samodzielnie, a przez to lepiej zadbać o swoje zdrowie i samopoczucie. Uczestnicy zauważyli, że po ćwiczeniach w wodzie czuli się lepiej zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym – mówi Magdalena Dubińska, dyrektor

Ośrodka Kultury Gminy Lubin, który organizuje zajęcia dla seniorów.

Na zajęcia komputerowe uczęszczało 46 seniorów. Warsztaty odbywały się w Szklarach Górnych, Osieku i Raszówce.

– Uczestnicy poznali podstawowe elementy zestawu komputerowego, program do edycji tekstu (pisanie podań, pisanie ze słuchu), wielkości plików, czym jest pendrive i do czego służy, zasady kopiowania zdjęć z aparatów i innych nośników multimedialnych, pocztę elektroniczną. Założyli także konta i wysyłali wiadomości – mówi Magdalena Dubińska.

Lekcje języka angielskiego odbywały się w Osieku



Fot. UG Lubin

i Księginicach. Za poznawanie języka obcego zabrało się 26 osób. Z kolei nordic walking postanowiło trenować 33 mieszkańców Ustronia, Obory i Karczowisk. Poznali podstawowe elementy techni-

ki tej dyscypliny i dowiedzieli się, jak ważną może ona odegrać rolę w profilaktyce chorób kręgosłupa.

Studenci senioralnej Akademii już zadeklarowali chęć udziału w zajęciach se-

stru jesienno. Po wakacjach wrócą na kursy komputerowe, lekcje pływania i aerobiku na basenie oraz zajęcia z języka angielskiego. Projekt potrwa do końca listopada.

JOANNA DZIUBEK



60 tysięcy poszło z dymem

■ W Siedlcach spłonęło około 20 hektarów zboża. W akcji ratowniczo-gaśniczej wzięło udział siedem jednostek straży pożarnej. Właściciel oszacował straty na około 60 tysięcy złotych.

Pożar wybuchł 25 lipca. Ogień szybko zajął spory obszar. Na miejscu zdarzenia był właściciel, który w tym czasie pracował na polu.

– Przypuszczalnie zboże zapaliło się podczas koszenia kombajnem, od maszyny – podaje brygadier Cezary Olbrys z lubińskiej straży pożarnej.

W akcji gaśniczej wzięły udział cztery zastępy straży

pożarnej z Lubina oraz trzy jednostki ochotniczej straży pożarnej z Tymowej, Księginicy Niemstowa. Cała akcja trwała ponad dwie godziny.

– Właściciel wstępnie oszacował straty na 60 tysięcy złotych – dodaje brygadier Cezary Olbrys.

Tym razem pożar mógł być spowodowany przez maszynę rolniczą, ale zdarza się, że niektórzy próbują samodzielnie wypalać trawę czy ścierniska. Jest to wyjątkowo niebezpieczne, zwłaszcza podczas ładnej pogody. Ogień bardzo szybko się rozprzestrzenia i jest trudny do opanowania.

ANS

Wkrótce wyruszą w drogę

» Tym razem, żeby dojść do celu będą mieli o jeden dzień mniej, więc codziennie do pokonania będzie około 30 kilometrów. Jednak dla nich to nie problem, bo każdy, kto bierze udział w tej wędrówce, wie, dlaczego i po co idzie. Właśnie trwają przygotowania do XXIV Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Wciąż można się zapisać. Mieszkańcy powiatu lubińskiego, jak zwykle, pójść w dwóch grupach – pierwszej i szóstej.

Z powodu Światowych Dni Młodzieży, w tym roku pielgrzymka na Jasną Górę będzie wyglądać nieco inaczej. Wyruszy później niż zazwyczaj, bo 2 sierpnia i potrwa nie dziesięć, a dziewięć dni. Ponadto tym razem pielgrzymi nie wyjdą ze swoich miejscowości, a spod katedry w Legnicy.

– Światowe Dni Młodzieży kończą się 31 lipca. A ponieważ część osób, która w nich uczestniczy, z pewnością będzie też chciała wziąć udział w pielgrzymce na Jasną Górę, dlatego przesunięto termin pielgrzymki – wyjaśnia ksiądz Mariusz Jeżewicz, przewodnik szóstej, żółtej grupy salezjańskiej, w której idą mieszkańcy Lubina, okolicznych gmin i Chocianowa. – Nie wyruszymy jak to było zazwyczaj z Lubina. Każdy na własną rękę, będzie musiał dostać się do Legnicy – dodaje.

Mieszkańcy powiatu lubińskiego jak zwykle wędru-

wać będą w dwóch grupach: wspomnianej szóstej oraz jedynej, której kolorem jest czerwony, wraz z mieszkańcami Polkowic, Ścinawy i gminy Rudna. W tej chwili do pierwszej z nich zapisało się około 30 osób, do drugiej 50. Jednak zapisy wciąż trwają i zapewne – jak co roku – grupy znacznie się powiększą.

– Nie ma ograniczeń czasowych. Do pielgrzymki moż-

na dołączyć również w trasie – mówi ksiądz Tomasz Hęś, przewodnik grupy pierwszej. – Nie ma też ograniczeń wiekowych. W pielgrzymce biorą udział i dzieci, i osoby starsze, a także całe rodziny – dodaje.

Obie lubińskie grupy mają swoje profile na Facebooku: Piesza Pielgrzymka Legnica - Jasna Góra Grupa 1 i Salezjańska Grupa Pielgrzymki Legnickiej. Ksiądz Tomasz Hęś,

przewodnik grupy pierwszej, obiecuje, że będą tam również umieszczane na bieżąco informacje o tym, gdzie znajdują się pielgrzymi.

Jak podkreślają księża oraz osoby, które już brały udział w pielgrzymce na Jasną Górę, nie jest to zwykła wycieczka, na wiele spraw można spojrzeć z innej perspektywy i odetchnąć od codzienności.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. archiwum

Centrum Innowacji Audiowizualnych

1 SIERPNIA

godzina **WW**

Lubin Pamięta

1944

2016

72. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

GODZINA 17.00

ZATRZYMAJ SIĘ!

Złożenie kwiatów przy tablicach pamięci Wzgórze Zamkowe, ul. Pruzi w Lubinie.

www.powiat-lubin.pl

Starosta Lubiński i Przewodnicząca Rady Powiatu w Lubinie zapraszają do uczczenia pamięci bohaterów.



Chodnik za ponad PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

Gmina Lubin przeznaczy na budowę chodnika w Krzeczynie Wielkim ponad 360 tysięcy złotych, a blisko drugie tyle otrzyma od województwa dolnośląskiego. Prace potrwa do przyszłego roku.

Podczas ostatniej sesji w Gorzelinie rada gminy przyjęła do realizacji plan dotyczący przebudowy drogi wojewódzkiej nr 355 w Krzeczynie Wielkim, polegającej na budowie chodnika.

Na ten cel gmina zabezpieczyła ponad 361 tys. zł,

co stanowi 55 proc. inwestycji. Z tej kwoty 250 tys. gmina przeznaczy na prace budowlane już w tym roku. Natomiast w roku 2017, oprócz środków własnych, gmina wykorzysta dotację celową od województwa dolnośląskiego w wysokości blisko 296 tys. zł.

Wraz z chodnikiem wykonane zostaną przejścia dla pieszych oraz oświetlenie i znaki aktywne. Do tych ostatnich zostaną zrobione przyłącza do zasilania słupów. Gmina planuje również budowę kanalizacji deszczowej.

ANS

Odnawiają zabytkowe kamienice

» Zabytkowe budynki w Rudnej zyskują nowy, estetyczny wygląd. Remonty dwóch kamienic dofinansuje gmina, przeznaczając na to prawie 70 tys. zł.

Odnowione dachy pojawiają się na szczytach kamienic przy placu Zwycięstwa 2 i 3, gdzie gmina posiada udziały we wspólnotach mieszkaniowych obu budynków. Z samorządowego budżetu pokryte zostanie 70 proc. kosztów remontu, które oszacowano na kwotę blisko 100 tys. zł.

W ramach lokalnego programu odnowy zabytków generalny remont przeszła już posesja przy pl. Zwycięstwa 9 i 9a, gdzie wymieniono więźbę dachową, poszycie dachowe oraz odnowiono elewację. – Gmina wyłożyła na prace ponad 272 tysięcy złotych – informuje Halina Zbroińska, p.o. dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rudnej, który nadzoruje prace renowacyjne.



Fot. archiwum

– Przy dopłacie gminy w wysokości ponad 40 tysięcy nowy dach zyskała już kamienica przy pl. Zwycięstwa 7, a nową elewację i dach kamienica przy pl. Zwycięstwa 8, gdzie gmina dołożyła do prac budowlanych ponad 42 i pół tysiąca złotych.

Wkrótce rozpoczną się kolejne modernizacje, tym razem w dwóch budynkach przy ul. Głogowskiej 4 i 8. Tu łączny koszt gminnego dofinansowania wyniesie prawie 48 tys. zł. Przygotowywa-

na jest też dokumentacja na przyszłoroczne prace w Chobieni w budynkach przy ul. Partyzantów 1 i Rynek 1 oraz w Rudnej przy ul. Św. Katarzyny i ul. Cichej 2.

Aby uzyskać dotację w 2017 roku, właściciele budynków wpisanych do rejestru zabytków na terenie całej gminy lub budynków wpisanych do Gminnej Ewidencji Zabytków, znajdujących się w strefie ochrony konserwatorskiej A, czyli w zespole miejskim w Rudnej i obrę-

bie starego miasta w Chobieni, muszą złożyć odpowiedni wniosek do 30 września tego roku. Właściciele budynków mogą otrzymać dotację w wysokości do 70 proc. nakładów koniecznych do wykonania prac konserwatorskich, restauratorskich lub budowlanych. Ostateczna kwota dofinansowania będzie jednak zależna od wartości historycznej budynku, jego aktualnego stanu czy zakresu planowanych prac.

JD

PILOTAŻOWY PROGRAM „AKTYWNY SAMORZĄD”
FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Celem głównym programu jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo beneficjentów programu w życiu społecznym, zawodowym i w dostępie do edukacji.

Adresatami programu są osoby niepełnosprawne zamieszkujące na terenie Powiatu Lubińskiego.

PROGRAM „AKTYWNY SAMORZĄD” W 2016 ROKU OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE OBSZARY WSPARCIA:

MODUŁ I	Termin składania wniosków - do dnia 30 sierpnia 2016 r.
	pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu
	pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B
	pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania
	dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania
	pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym
	pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości
	pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości)
	pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej
MODUŁ II	Termin składania wniosków - do dnia 10 października 2016 r.
	pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym

Szczegółowe informacje dotyczące pilotażowego programu „Aktywny Samorząd” można uzyskać na stronie internetowej www.pfron.org.pl oraz <http://pcpr.lubin.bip.gov.pl>, a także pod numerem telefonu 76 847 96 86 - PCPR Lubin.

Uwaga! Obszary wsparcia, decyzja Zarządu PFRON, w każdej chwili mogą zostać zmienione.

POWIAT LUBIŃSKI

Program realizowany jest przez POWIAT LUBIŃSKI przy pomocy Powiatowego Centrum Pomocy Socjalnej w Lubinie, 59-200 Lubin, ul. Skłodowska 3

Wyremontują kościoły w Zimnej Wodzie

■ 130 tysięcy złotych – tyle wyda gmina wiejska Lubin na prace związane z konserwacją dwóch zabytkowych kościołów w Zimnej Wodzie.

Kościół pw. św. Trójcy



Fot. UG Lubin

Dwie parafie w gminie Lubin doczekają się renowacji zabytkowych kościołów. Jeden z nich, kościół pw. św. Trójcy w Zimnej Wodzie, przejdzie kolejny, trzeci już etap prac, na który otrzyma 75 tysięcy zło-

tych. Inwestycja obejmie remont i renowację fasad świątyni oraz odtworzenie kamiennych detali architektonicznych i portalu głównego.

Z kolei prawosławna parafia, do której należy znajdująca

się w tej samej wsi cerkiew pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy, na pierwszy etap renowacji, która obejmie odwodnienie fundamentów budowli, dostanie dotację w wysokości 55 tysięcy złotych.

ANS

Wiadomości

Ścinawskie

Roboty budowlane na świetlicach

» Od kilku tygodni trwają prace, które mają na celu poprawę funkcjonalności, unowocześnienie, ale także uratowanie od niszczenia trzech wiejskich świetlic w gminie Ścinawa.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „AS-BUD” Sebastian Stembalski z Działowa, wyłonione w drodze zamówień publicznych, realizuje inwestycje w Turowie oraz Wielowsi. Zakres robót dotyczący świetlicy w Turowie obejmuje wykonanie opaski drenażowej, ocieplenia i nowej elewacji zewnętrznej. Wyburzono również stare schody wejściowe, gdzie obecnie stawiana jest nowa konstrukcja.

Prowadzona już modernizacja obiektu w Wielowsi ma znacznie szerszy zakres. Wyremontowane zostaną wnętrza, w tym sali głównej, zaplecza

kuchennego. Powstaną też toalety, których do tej pory w tej świetlicy nie było. Inwestycja obejmuje również wyburzenie sceny na sali głównej, montaż sufitu podwieszanego, wymianę stolarki drzwiowej oraz wykonanie nowej elewacji zewnętrznej i dachu. Obecnie trwają prace związane z przebudową dachu wraz z wyburzeniem poziomu pierwszej kondygnacji budynku.

W Dąbrowie Środkowej zaplanowano przebudowę i rozbudowę budynku świetlicowego, w tym: wykonanie wewnętrznych instalacji wodno-kanalizacyjnych, CO, wenty-



Dąbrowa Środkowa

lacji, rozbiorę parterowego budynku gospodarczego, przebudowę kolejnego, wykonanie zewnętrznych przyłączy wodno-kanalizacyjnych i szamba, zagospodarowanie terenu wokół wraz z budową oświetlenia.

Obecnie stawiane są fundamenty pod rozbudowywaną część obiektu. Inwestycję realizuje Firma Handlowo-Usługowa „Mazur” Stanisław Mazur z Jawora.

Dotychczas gmina Ścinawa na remonty świetlic wie-



Wielowieś

skich w Dąbrowie Środkowej i Turowie otrzymała łącznie 55 tys. zł dofinansowania ze źródeł zewnętrznych.

Modernizację wszystkich trzech obiektów potrwają do końca tego roku.

ANNA KUBIK



Fot. CTiK

Wakacje na ścinawskim basenie

■ Pomimo, że pogoda w lipcu nie przypominała wakacyjnej, mieszkańcy miasta i okolic spędzają wolny czas na ścinawskim basenie „Wodnik”. Pływalnia została uruchomiona 1 lipca i czynna jest codziennie od godziny 10 do 18.

Za bilety wstępu dorośli zapłacą 5 zł, 2 zł dzieci i młodzież w wieku 7-18, studenci, emeryci i renciści. Dzieci do lat 7 wchodzi za darmo.

Obiekt dysponuje trzema nieckami: średnią i głęboką o długości 50 m oraz brodzikiem dla najmłodszych. Na terenie basenu jest sporo miejsca przeznaczonego do plażowania, są także przebieralnie oraz toalety. Dodatkowo, dla spragnionych i łakomczuchów, dostępny jest basenowy sklepik.

Dla bezpieczeństwa ścinawskie kąpielisko jest stale monitorowane i strzeżone przez uprawnionych ratowników.

Zachęcamy wszystkich chętnych do udziału w zabawach wakacyjnych organizowanych przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, które w okresie wakacyjnym odbywają się na basenie w każdy piątek w godzinach od 12 do 15. Animatorzy zapewniają wiele atrakcji dla najmłodszych, m.in. gry, zabawy terenowe, w tym wykonywanie tatuaży i kolorowych warokoczków.

W imieniu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ścinawie zapraszamy wszystkich amatorów pływania i wypoczynku na świeżym powietrzu!

KUBA

Letnie wycieczki z CTiK

■ To już trzecia wakacyjna wyprawa zorganizowana przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Dzieci z gminy Ścinawa zwiedziły już wrocławskie ZOO, a w połowie lipca miały okazję zobaczyć wystawę Hydropolis, która także znajduje się w stolicy Dolnego Śląska.

Ostatnim razem maluchy wyjechały do Borówek, gdzie zwiedziły Ekomuzeum „Wrzosowej Chaty”. Tam uczestniczyły w warsztatach kulinarnych, podczas których powstały pierogi litewskie. Każde z dzieci wykleiło swojego pieroga, po czym wszystkie przysmaki trafiły do pieca Baby Jagi.

Kolejną atrakcją było przygotowanie olejków do kąpiei z użyciem m.in. anyżu, kardamonu, cynamonu, goździków, liści laurowych i płatków kwiatów. Chwilę później cała grupa udała się do ogrodu na zajęcia z zielarką, która chętnie odpowiadała na pytania ciekawych świata dzieci. Na zakończenie przy-



Fot. CTiK

gotowano dla grupy kiełbaski z ogniska, jednak zanim nadeszła pora posiłku, wszyscy bez wyjątku udali się na ścieżkę zmysłów.

W miniony czwartek odbył się też wyjazd do Ekomuzeum Cysterskiego w Lubiążu. Wakacyjne wyprawy organizowane są przez CTiK przy udziale ścinawskiego koła PTTK i Miejsko Gminnego-Ośrodka Pomocy Społecznej w Ścinawie.

Na koniec lipca i drugą połowę wakacji zaplanowano jeszcze kilka wyjazdów. Więcej informacji na stronie internetowej ctik.scinawa.pl oraz w sekretariacie ośrodka kultury, gdzie można zapisywać się na wycieczki.

CTiK



Burmistrz Ścinawy - Krystian Koszyła
Starosta Powiatu Lubieńskiego - Adam Myrda
serdecznie zapraszają na

Dożynki

gminno-powiatowe w Ścinawie

28 sierpnia 2016
Ścinawskie Błonie

11:00	Msza święta dziękczynna w intencji rolników i obfitości plonów Kościół pni. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie
12:15	Uroczysty korowód ulicami Ścinawy parada zabytkowych maszyn rolniczych, Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej
13:00	Ceremoniał Chleba
14:00	Festyn Zespół Folklorystyczny „Lubin” z Kiszczyna Wielkiego Zespół Folklorystyczny „Podolanki” z Nowej Wsi Lubieńskiej
14:45	Uroczyste nagminne wiersze dożynkowe
15:30	Występ „Ludowych talentów”
16:00	Występ Kabaretu „Na jednej Nodze”
17:00	JARZYNOWO - spektakl animacyjny dla dzieci
18:00	GÓRALSKA HORA - kapela górala
19:00	Taneczna impreza disco polo Zespół „Cocktail Boys”
20:30	Zespół „NEWS”
22:00	Gala koncertowa „Bayer Full”

ORGANIZATOR: CTiK w Ścinawie
Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel. (76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

PATRONI MEDIALNI:



Muza
www.ckmuza.eu



PINOKIO
CHŁOPIEC Z DREWNA
SPEKTAKL DLA DZIECI

24 VIII GODZ. 12:00
CK „MUZA”, DUŻA SALA
BILETY: 20 ZŁ

WWW.CKMUZA.EU

Rammstein i Limp Bizkit w Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016

27 sierpnia Wrocław zamieni się w stolicę muzyki rockowej. Na Stadionie Wrocław ESK 2016 zorganizuje pierwszą edycję festiwalu Capital of Rock. Największą gwiazdą będzie legendarna niemiecka supergrupa Rammstein, znana z niezwykle widowiskowych koncertów. Na festiwalu wystąpią także słynne amerykańskie grupy Limp Bizkit oraz RED, walijski Bullet For My Valentine i wrocławski OCN.

Koncert Rammstein i Limp Bizkit, obok występu Davida Gilmoura, będzie jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń muzycznych tego roku w Polsce. Bezkompromisowe brzmienie gitar wzbogacone mechaniczną rytmiką syntezatorów i głębokim głosem wokalisty Rammstein Tilla Lindemana oraz efektami pirotechnicznymi, stworzą unikalny spektakl dla fanów tej supergrupy.

Fani mogą spodziewać się niezapomnianego widowiska, gdyż także Fred Durst i jego Limp Bizkit należą

do najbardziej energicznych grup koncertowych na świecie. We Wrocławiu zagrają po raz pierwszy. Z kolei pochodzący z Nashville RED wykonuje chrześcijańskiego rocka z wpływami muzyki alternatywnej, metalowej i post-grunge. Dwa spośród pięciu albumów grupy nominowane były do nagrody Grammy w kategorii Best Rock Gospel Album. Walijski kwartet Bullet For My Valentine zaprezentuje porywającą mieszankę ciężkiego rocka i metalcore. Lokalną scenę na Capital of Rock reprezentować będzie wro-

clawskie trio OCN, które na swoim koncercie ma siedem płyt i dziesiątki koncertów na największych polskich i zagranicznych scenach.

– Mamy nadzieję, że Capital of Rock będzie doskonałym podsumowaniem wakacji dla bardzo szerokiego grona odbiorców. Nie bez powodu koncert odbywa się na Stadionie Wrocław – dzięki temu kilkadziesiąt tysięcy osób otrzyma możliwość uczestnictwa we wspaniałym rockowym spektaklu – mówi Michał Pryszczewski z Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Więcej informacji: wroclaw2016.pl

Bilety można je kupić w serwisie www.eventim.pl

Callcenter: +48 22 591 83 83

(czynne w godz. 10-18 w dni powszednie)

Lista stacjonarnych punktów sprzedaży dostępna na stronach www.eventim.pl



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY
WROCŁAW 2016
prezentuje

CAPITAL of ROCK

27 SIERPNIA 2016 • STADION WROCŁAW

RAMMSTEIN

SPECIAL GUEST

LIMP BIZKIT

BULLET FOR MY VALENTINE

OCN

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury

Bilety: eventim.pl

Ukradli 2 000 litrów paliwa

Trzej lubinianie i ich pochodzący z Legnicy współnik ukradli prawie 2 tysiące litrów paliwa z legnickich stacji benzynowych.

Po raz pierwszy kamery monitoringu na stacji zarejestrowały dwóch podejrzanych mężczyzn w czerwcu tego roku. Zatankowali 250 litrów paliwa, po czym odjechali nie płacąc za nie. Właścicielowi drugiej stacji przysporzyli więcej strat – tu zło-

dzieje przyjechali busem oznakowanym kradzionymi tablicami rejestracyjnymi. W samochodzie znajdował się pojemnik, do którego udało im się zatankować 990 litrów paliwa.

– Policjanci cały czas zbierali informacje i dowody mogące pomóc w ustaleniu i zatrzymaniu sprawców przestępstw. Kluczowym okazał się koniec czerwca, gdzie po pościgu mężczyźni podejrzewani o kradzież tym razem 770 litrów oleju napędo-

wego, uciekając tym samym busem rozbili go i zostali zatrzymani przez legnickich funkcjonariuszy – relacjonuje aspirant sztabowy Robert Lemański, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

Podejrzany o kradzież paliwa okazali się trzej mieszkańcy Lubina w wieku od 19 do 27 lat oraz 25-letni legniczanie. Wszystkim grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

JD



Fot. P. Palay / zdjęcie ilustracyjne

KRADZIONY MERCEDES stał na lubińskim parkingu

26-letni lubinianin podejrzany jest o kradzież mercedesa sprintera. Auto znalezione w Lubinie zostało skradzione kilka tygodni temu w Niemczech.

Sprawę badali funkcjonariusze z zespołu do walki z przestępczością samochodową. Auto, którego dotyczyło dochodzenie, zosta-

ło skradzione pod koniec czerwca.

– W wyniku pracy operacyjnej oraz na podstawie zebranych informacji policjanci z wydziału kryminalnego ustalili, na którym parkingu może znajdować się kradziony samochód – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji. – Z ich informacji wynikało,

że auto może być zaparkowane na jednym z parkingów strzeżonych w Lubinie.

Podejrzenia funkcjonariuszy potwierdziły się i zabezpieczyli skradziony pojazd. Zatrzymali też 26-latkę, mieszkańca Lubina, któremu postawiono już zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

JD

reklama

20 LAT MPO

DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI
KOMUNALNYMI

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

reklama

POWISZUJĄCYŁĄTKĘ NA PASACH

Starszy mężczyzna jadący mercedesem potrafił 17-latkę w pobliżu Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie. Do wypadku doszło w czwartek, 21 lipca, po godzinie 15. – 67-letni mężczyzna jadący ulicą Kościuszki w kierunku Marii Skłodowskiej-Curie, potrafił siedemnastoletnią dziewczynę. Kierowca był trzeźwy. Dziewczyna przechodziła przez przejście dla pieszych na wysokości budynku szkoły – informu-

je aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Nastolatka została przewieziona do szpitala.

ANS

reklama

HELIOS

LAUREAT KONKURSU
TERAZ POLSKA

WAKACJE Z BOBEM BUDOWNICZYM
OD 26 CZERWCA DO 28 SIERPNIA

CZ. IV **7 SIERPNIA** 10:30 / 14:00

SEANSE Z KONKURSAMI!

Bob BUDOWNICZY

Dodatkowo! Poranne seanse każdego dnia!

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

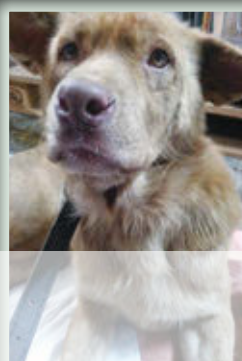
www.helios.pl

Uwięzione w studni, skazane na śmierć

Gdyby ktoś ich nie zauważył i nie zadzwonił po pomoc, zapewne zdechłyby z głodu. Straż pożarna wyciągnęła ze studni dwa kilkumiesięczne psy. Nie wiadomo, jak zwierzęta znalazły się na jej dnie i czy pomógł im w tym człowiek, ale Urząd Miasta i Gminy Ścinawa postanowił powiadomić policję.

– Ktoś zadzwonił do nas z informacją o psach uwięzionych w studni – mówi brygadier Cezary Olbrys z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. – Psy wyciągnęli strażacy z Tymowej. Z tego, co mówili, wynikało, że zwierzęta były bardzo wycieńczone – dodaje. Możemy tylko podejrzewać, czy

psy wpadły do studni, same tam wskoczyły czy wrzucił je człowiek. Jeśli okazałoby się, że w ten sposób



– Zwierzęta są wygłodzone, a jedno z nich – suczka – jest w stanie krytycznym – mówiła następnego dnia rano Ewa Chmielewska z lecznicy weterynaryjnej, która została wezwana na miejsce i zajęła się psami. Samiec, choć był niedożywiony, czuł się lepiej. Na szczęście już po kilku dniach oba zwierzęta – i samiec, i samica – stanęły na nogi. Psiaki mają po około dziewięć miesięcy i wszystko wskazuje na to, że w studni spędziły dłuższy czas, być może ponad tydzień. Ponadto samiec ma pokaleczoną głowę. Ranki mają około tygodnia i już się goją. Nie wiadomo, czy powstały, bo ktoś bił zwierzę, czy pies zranił się wpadając do studni. Studnia, w której znaleziono czworonogi, już dawno nie była używana, nie ma w niej wody i znajduje się na niezamieszkałym terenie w pobliżu lasu w Chelmku Wołowskim, w gminie Ścinawa.

psów pozbył się ich właściciel, nie byłby to pierwszy przypadek w powiecie lubińskim znęcania się nad zwierzętami. Zdarza się, że ludzie wyrzucają psy na śmietnik, mieliśmy też przykład czworonoga wrzuconego do studzienki kanalizacyjnej. W ubiegłym roku lubinian poruszyła historia Barry'ego z gminy Rudna, którego właściciel chciał zatłuc łopatą, a w 2014 r. psa związanego nylonowym sznurkiem i porzuconego na śniegu na pewną śmierć. – Rzadko, ale czasami zdarzają się drastyczne historie. Naprawdę – z dwojga złego – lepiej już wypuścić psa na ulicę, niż zadawać takie cierpienie – dodaje Chmielewska. Weterynarze, którzy opiekują się psami, mają nadzieję, że uda się znaleźć dla nich nowy dom. Jeśli ktoś chciałby je przysiąć, powinien zadzwonić pod numer 668 180 959.

MARTA CZACHÓRSKA

Historyczna Pocztówka (134)



Wydawca: Photographie Verlag Emanuel Nitschke, Lüben.

Data stempla: 7.10.[19]29.

Korespondencja w języku niemieckim, datowana 6.10.29 do adresata we Frankfurcie.

KRZECZYN WIELKI – GROB KRICHEN

Krzeczyn Wielki – miejscowość położona około 5 km na południowy zachód od Lubina, przy drodze do Chocianowa. Demograficzną ciekawostką jest fakt, iż przez setki lat na terenie księstwa legnickiego Krzeczyn Wielki postrzegany był jako ostoja polskości. Jeszcze pod koniec XVII wieku wieś była uważana za osadę czysto polską. Prezentowana pocztówka to typowy „trojaczek” ukazujący trzy motywy tej miejscowości. Na zdjęciu górnym widzimy pałac Mitscherów od strony północnej. Po stronie lewej widoczny kolisty gazon z podjazdem. Na zdjęciu środkowym – prowadzona przez Paula Weldnera gospoda „Goldenen Frieden”. Na zdjęciu dolnym – sala widowiskowo-taneczna w przyległej do gospody świetlicy

Ciekawy zabytek (134)

KRZYWA GM. CHOJNÓW, POW. LEGNICA – KOŚCIÓŁ PW. ŚW. ANNY

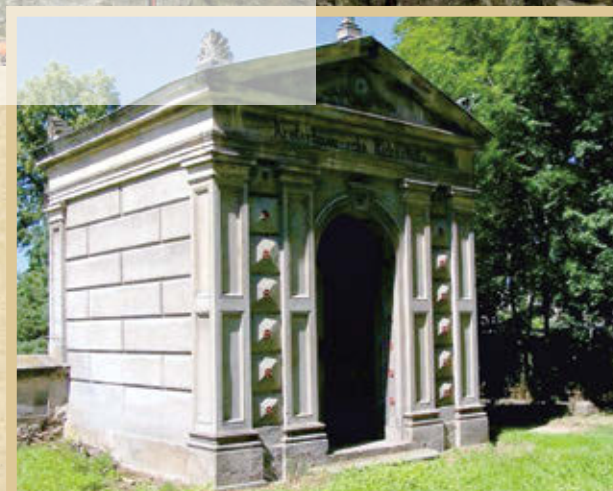
KRZYWA GPS: 51°16'57"N 15°48'41"E

Osada wymieniona po raz pierwszy została w 1245 roku, w bulli papieża Innocentego IV jako własność biskupów wrocławskich. Pierwsze wzmianki o prawdopodobnie drewnianej wówczas świątyni w miejscowości Krzywa (niem. Kreibau) pochodzą z 1305 roku. W latach 1325-1335 w jej miejscu zbudowano murowany kościół, który przetrwał do czasów reformacji. Po przejęciu świątyni przez protestantów, prawdopodobnie w tym samym miejscu przy częściowym wykorzystaniu dolnych partii starej budowli, wzniesiono w 1714 roku do dzisiaj zachowaną świątynię zwaną wówczas „kościółem ucieczkowym”. Podobne zbudowano w okolicznych miejscowościach: w Pielgrzymce, Nowej Wsi Grodzkiej oraz najbardziej okazały w Twardocicach. Zachowano wówczas umieszczoną nad prezbiterium XV – wieczną drewnianą sygnaturkę (wieżyczkę), zwieńczoną barokowym hełmem z latarnią. Wnętrze kościoła kryte jest kolebkowym sklepieniem pozornym



Zespół płyt nagrobnych wmurowanych w zewnętrzną ścianę kościoła

o wydzielonych szerokimi pasami polach malowanych w pozwijane motywy roślinne. Wzdłuż ścian wzniesiono na profilowanych prostokątnych w rzucie słupach dwie kondygnacje empor (balkonów), których drewniane balustrady pokryte są także motywami roślinnymi. Oprócz bogatych ornamentów roślinnych są też sceny figuralne ze Starego i Nowego Testamentu. Najstarszym i najcenniejszym zabytkiem kościoła była gotycka Pieta z trzeciej ćwierci XV wieku. Niestety, polichromowana figura Mat-



Kaplica grzebalna Kretschmerów

ki Boskiej opłakującej trzymanego na kolanach Chrystusa została kilka lat temu skradziona. Obecny kościół jest to orientowany, jednonawowy obiekt murowany na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium od strony wschodniej. Od północy, południa i zachodu do świątyni przylegają dobudówki krucht i zakrystii. Pokrycie naczółkowego dachu z lukarnami przykrywającego budowlę, podobnie jak i cebulasty hełm wieńczący wspomnianą sygnaturkę, wykonane jest z gontu. Otwory okienne są prostokątne oraz częściowo o wykroju pełnym, podobnie jak

otwory drzwiowe. Wewnątrz sygnaturki znajduje się spizowy dzwon o średnicy 72 cm z napisem Ave Maria, gratia plena, Dominus te cum Benedicta, którego fundatorem, w 1661 roku, była rodzina Festenberg-Packisch. Na ścianach zachowały się liczne epitafia patronów i dobrodziejów świątyni z XVII wieku. Obiekt był restaurowany w drugiej połowie XIX wieku. Po 1945 roku kościół przejęli katolicy. Na terenie okalającym świątynię znajduje się zabytkowy cmentarz otoczony kamiennym murem. Na cmentarzu tym zachowało się wiele wspaniałych nagrobków oraz kaplica grzebalna Kretschmerów.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



reklama

**Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86**

**Firma Aspen
zatrudni
osoby do sprzątania
na obiekcie
wielkopowierzchniowym
przy ul. Jana Pawła II
w Lubinie.
661 991 561
667 992 026**

POKAZEMY na co nas stać!

» Zuzanna Wazna to kolejna zawodniczka, która dołączyła do ekipy Metraco Zagłębia Lubin. Nowa szczypiomistka „Miedziowych” uważa, że jej nowy klub wróci do ścisłej czołówki Superligi.



Do Lubina przyjechałaś całkiem niedawno. Był czas na zwiedzanie miasta?

Powoli zaczynam poznawać nowe miejsca, ulice do zapamiętania. Wiem, jak dojechać z domu na halę. Z biegiem czasu wszystkiego się nauczę. Przyjechałam tu z planem grania i trenowania. A wszystko to, co będzie dalej, przyjdzie z czasem.

Ostatnio widzieliśmy się w hali RCS-u. Jak podoba ci się obiekt, w którym będziecie rozgrywać swoje domowe mecze?

Obiekt, od kiedy go zobaczyłam, bardzo mi się spodobał, już kiedy przyjeżdżałam grać w barwach Ruchu. Duża hala, basen obok, stadion, wszystko blisko. To miejsce zrobiło na mnie ogromne wrażenie, jak i pewnie na każdej przyjezdnej drużynie i osobie, która je widziała od środka.

Jakie cele stawiasz przed sobą jako zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin?

Cieszę się, że w końcu będę mogła zagrać o jakieś wyższe cele. Sobie stawiam duże wyzwania, ale chyba sam fakt tego, że będę grać w tym zespole, daje ja-

kiś strach przed tym, czy się sprawdzę, czy spełnię oczekiwania sztabu i kibiców. Ale to wszystko czas pokaże.

Na co według ciebie stać Metraco Zagłębie Lubin w nadchodzącym sezonie?

Wiem, że tę drużynę stać na bardzo dużo. Dziewczyny z Lubina grały już tyle razy o medale, zdobywały je. Mają bardzo dobry skład, to są zadziorne dziewczyny, walczą na boisku. Chciałabym bardzo poczuć to uczucie zdobycia medalu, cieszenia się tym. W poprzednim sezonie drużynie Zagłębia przytrafiła się gorsza forma. Nie wiem, dlaczego tak się stało, ale teraz mam nadzieję, że z moją pomocą pokażemy, na co nas stać.

Wolisz grać na rozegraniu czy na kole?

Kiedy jest się sportowcem, nie liczy się patrzeć na siebie, ale na cały zespół. Jeżeli trenerka widzi mnie na tej, czy innej pozycji, to tam będę tam grała. Jeżeli jestem potrzebna na kole, będę grała na kole, jak przyjedzie potrzeba grania na rozegraniu, postaram się rzucić jak najwięcej bramek.

ROZMAWIAŁ:
ŁUKASZ LEMANIK

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

10 pizze GRATIS! na dowóz

76 842 70 92

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

KUBOT BLISKO TYTUŁU

Łukasz Kubot i Alexander Peya nie zdobyli debelowego tytułu w rozgrywanym na kortach twardych turnieju ATP w Waszyngtonie. W wielkim finale polsko-austriacka para nieznacznie uległa Danielowi Nestorowi i Edouardowi Rogerowi-Vasselinowi.

Mecz z cyklu ATP World Tour 500 w od pierwszej od ostatniej piłki był bardzo wyrównany i dwa razy o losach setów decydowały tie-breaki. Spotkanie zaczęło się lepiej dla Łukasza Kubota i Alexandra Peya, rywale szybko jednak wyszli na prowadzenie. Pierw-

Citi Open, Waszyngton (USA)

ATP World Tour 500, kort twardy, pula nagród 1,629 mln dolarów
 finał gry podwójnej:
Daniel Nestor (Kanada, 2) / Edouard Roger-Vasselin (Francja, 2) - Łukasz Kubot (Polska) / Alexander Peya (Austria) 7:6(3), 7:6(4)



szy set mógł się zakończyć szybciej, ale ostatecznie kibice byli świadkami tie-breaka. Tutaj lepiej poradził sobie Nestor i Roger-Vasselin. W drugim secie było już 5:3 dla rywali, ale lubinianin wraz ze swym debelowym partnerem odrobili straty. Polsko-austriacki debel obronił dwa meczbole i zdobył trzy gemy z rzędu, wychodząc na prowadzenie 6:5. O losach seta znów musiał decydować

tie break, w którym ponownie lepsi okazali się Kanadyjczyk i Francuz.

Dla Kubota i Peya był to drugi wspólny finał i drugi przegrany. Wczorwcem na trawie w Halle w meczu o tytuł nie sprostali parze Raven Klaasen/Rajeev Ram. Za występ w Citi Open Polak i Austriak otrzymają 300 punktów do rankingu i 51 470 dolarów do podziału.

LL

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ZAPRASZAMY NA

NOWE BASENY W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez CAŁE WAKACJE!

Więcej na www.rcslubin.pl

**CZYNNE CODZIENNIE
OD 10.00 DO 20.00**

11/07 - 26/08

WYSTAWA HISTORII RAJSTOP



ZACHĘCAMY DO NIEZAPOMNIANEJ
PODRÓŻY PO ŚWIECIE „DZIANYM”
Z POŃCZOSZNICZEJ PRZĘDZY

**Zabierzemy**

Was do czasów, kiedy pończochy
nosili wyłącznie mężczyźni.

Wyjaśnimy

dłaczego w okresie przedwojennym
promowano pogląd, że od pończoch rosną włosy.

Przeniesiemy

do lat 40 tych, w których zapanowało
nylonowe szaleństwo.

Pokażemy

jak kobiety radziły sobie z brakiem
pończoch w czasie II Wojny Światowej.

Przypomnimy

ulubione rajstopy Marilyn Monroe bez którego
nie odbył się żaden Dzień Kobiet w czasie PRL.

Zaprezentujemy

nowinki technologiczne i modę z wybiegów
największych projektantów.

www.cuprum-arena.pl /Cuprum.Arena

PIERWSZA EDYCJA, blisko 300 zawodników

» Za nami pierwsza edycja turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup, organizowanego 23 i 24 lipca przez Regionalne Centrum Sportowe, TV Regionalną oraz ZZPD Górniki. Nowa sportowa impreza cieszyła się wyjątkowo dużym powodzeniem.

Sobotnia faza grupowa nie przyniosła żadnych niespodzianek i faworyci w komplecie zameldowali się podczas niedzielnych zmagania. W drugi dzień zawodów zobaczyliśmy sześć zespołów z klasy okręgowej, osiem drużyn z A-klasy, Unię Szklary Górne z B-klasy oraz gościnnie występujących w turnieju zawodników DLL Truck.

Podobnie jak fazę grupową, tak i pucharową rozpoczęła Iskra Księginice, mierząc się z Relaksem Szklary Górne. W tym samym czasie swoje spotkanie rozgrywał również jeden z faworytów turnieju – Grom Gromadzyń-Wielowieś z Dragonem Jaczów. Gromowi do wygrania potrzebne były rzuty karne, w których bardzo dobrze spisał się bramkarz Paweł Łopaciński. Do ćwierćfinału awansowały Dąb Stowarzyszenie Siedliska, LZS Orzeł Czarna, Sparta Parszowice, ZZPD Górniki Lubin, Odra Chobienia oraz Unia Szklary Górne.



Turniej PNL Cup był pierwszym transmitowanym na żywo w naszym regionie. Od lewej: Adam Michalik i Radosław Salamon, twórcy programu „Piłkarskie Niższe Ligi”

Na otwarciu ćwierćfinałów byliśmy świadkami kolejnego emocjonującego meczu. Iskra Księginice zremisowała 3:3 z Gromem Gromadzyń-Wielowieś i znów do wyłonienia zwycięskiej drużyny potrzebna była se-

ria rzutów karnych. Ponownie awans swojej drużynie zapewnił Łopaciński, który tego dnia w bramce zastępował Kamila Salamona. W najlepszej czwórce zameldowały się także Dąb Stowarzyszenie Siedliska, ZZPD Górniki Lubin oraz Odra Chobienia.

– Ten turniej pokazał, że niezależnie czy gramy na dużych boiskach, czy na małych, faworyci takich zawodów są tacy sami. Drużyny z klasy okręgowej potwierdziły swoje umiejętności i pokazały, że na tym szczeblu rozgrywkowym czeka nas bardzo ciekawy sezon – komentuje Adam Michalik, współtwórca programu „Piłkarskie Niższe Ligi”.

W pierwszym meczu półfinałowym byliśmy świadkami niesamowitych emocji, gdyż zagrało w nim dwóch faworytów turnieju. Lepiej spotkanie rozpoczął Dąb Stowarzyszenie Siedliska, który prowadził już 2:0 z Gromem Gromadzyń-Wielowieś. Wtedy uaktywnił się jednak Christian Tomyk, reprezentant Polski w piłce nożnej sześci-

osobowej. Jego dwie bramki oraz trafienia Łukasza Kozłowskiego i Kacpra Kaścyszyna dały Gromowi zwycięstwo i awans do wielkiego finału, gdzie dość niespodziewanie znalazł się także ZZPD Górniki Lubin, który aż 3:0 pokonał Odrę Chobienia.

Dwa ostatnie spotkania to była już prawdziwa „śmietanka” całych zawodów. Najpierw w starciu o trzecie miejsce zmierzyły się Dąb Stowarzyszenie Siedliska oraz Odra Chobienia. W regulaminowym czasie mieliśmy 3:3 i o tym, kto stanie na podium zawodów zadecydowały rzuty karne. Tu lepsi okazali się siedliszczanie, ostatecznie kończąc swe zmagania na trzecim stopniu podium.

Po godzinie 16:30 przyszedł czas na finał zawodów, w którym zmierzyły się Grom Gromadzyń-Wielowieś oraz ZZPD Górniki Lubin. Szybko bramkę dla drużyny z okręgówki zdobył Mariusz Wojciechowski, jednak do wyrównania doprowadzili współorganizatorzy turnieju. Przed przerwą Grom ponow-

nie wyszedł na prowadzenie po bramce samobójczej rywala. Wydawało się, że w poczynaniach drużyny Pawła Franczaka pojawiło zadowolenie z jednobramkowego prowadzenia. Zespół z Wielowieśi skarcił za to w drugiej połowie Norbert Kołcz, strzelając bramkę na 2:2. Ostatnie zdanie należało jednak do Gromu, dla którego decydujące o losach zwycięstwa trafienie zaliczył Igor Kuczyński. Ostatecznie Grom Gromadzyń-Wielowieś w finale pokonał ZZPD Górniki Lubin i jako pierwszy w historii uniósł trofeum za zwycięstwo w turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup.

– Turniej był dla nas bardzo udany, założenia zosta-

ły wykonane w stu procentach. Zagraли wszyscy dobry turniej pomimo, że nie ustrzeżliśmy się kilku błędów. Teraz czekamy na wywiązanie się z umowy naszego prezesa, z którym założyliśmy się, że jeśli wygramy te zawody, to zrobi coś spektakularnego – żartuje najlepszy bramkarz turnieju, Paweł Łopaciński z Gromu Gromadzyń-Wielowieś.

Żadna z drużyn, które przyjechały do Lubina, nie żałowała tego. Pod adresem organizatorów można było usłyszeć sporo pochwał i zapewnienia udziału w kolejnych edycjach turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup.

(DAM)



Na boisku nie brakowało twardej walki

Paweł Łopaciński, kapitan zwycięskiego Gromu Gromadzyń-Wielowieś



WYNIKI FAZY PUCHAROWEJ

1/8 FINAŁU	
Iskra Księginice – Relaks Szklary Górne	2:0
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Dragon Jaczów	1:1 (k. 3:2)
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Łagoszovia Łagoszów	5:0
LZS Orzeł Czarna – Rodło Granowice	2:0
Sparta Parszowice – Czarni Rokitki	13:1
Fortuna Obora – ZZPD Górniki Lubin	1:5
Odra Chobienia – Wilkowianka Wilków	2:0
Unia Szklary Górne – DLL Truck	2:2 (k. 2:0)
1/4 FINAŁU	
Iskra Księginice – Grom Gromadzyń-Wielowieś	3:3 (k. 0:2)
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – LZS Orzeł Czarna	4:1
Sparta Parszowice – ZZPD Górniki Lubin	1:1 (k. 2:3)
Odra Chobienia – Unia Szklary Górne	4:1
1/2 FINAŁU	
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	4:2
Odra Chobienia – ZZPD Górniki Lubin	0:3
MECZ O MIEJSCE TRZECIE	
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Odra Chobienia	3:3 (k. 2:1)
FINAŁ	
Grom Gromadzyń-Wielowieś – ZZPD Górniki Lubin	3:2

tv regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!



Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.



06.08.2016 r.
27.08.2016 r.

9.00 - 10.00
Spółdzielcza 20
Odrobienia 9

10.15 - 11.15
Leszczynowa 7
Leśna 21

11.30 - 12.30
Bukowa 7
Mickiewicza 32

12.45 - 13.45
Budowniczych LGOM 57
Słoneczna 1A

14.00 - 15.00
Wrzosowa 69
Sportowa 33



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Centrum
Innowacji



UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

3 sierpnia - GORZÓW WLKP., 4 sierpnia - ZIELONA GÓRA

4 sierpnia - GŁOGÓW 5 sierpnia - LUBIN i LEGNICA

6 sierpnia - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH,

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Audiowizualnych RTBS



www.rtbs-lubin.pl

ZYSKAJ
NAWET DO

72000 zł

W PROGRAMIE MDM

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

Sparingowe granie przed sezonem

» Znany jest szczegółowy terminarz turnieju towarzyskiego Baltica Summer Cup. Impreza, której gospodarzem jest Pogoń Szczecin, odbędzie się w dniach 13-14 sierpnia.

Baltica Summer Cup będzie jednym z elementów przygotowań żeńskich drużyn piłki ręcznej do nowego sezonu. Oprócz gospodarzy Pogoni Szczecin w turnieju zagrają także: niemiecki VfL Oldenburg, białoruskie BNTU-Belaz Mińsk oraz Metracco Zagłębie Lubin.

Podopieczne Bożeny Karhut na początek turnieju zagrają ze szczeciniankami, później miedziowe czekają starcia z ekipami z Białorusi i Niemiec.

Turniej zostanie rozegrany systemem każdy z każdym. Zwycięzca zostanie

drużyna z największą liczbą punktów. Obrońcą trofeum jest Pogoń Baltica Szczecin.

Podopieczne Bożeny Karhut mają w planach także rozegranie meczów sparingowych. Miedziowe do nowego sezonu przygotowują się na własnych obiektach, a pierwszy sparing rozegrają 6 sierpnia. Metracco Zagłębie Lubin podejmować będzie KPR Kobierzycę. 9 sierpnia lubinianki zmierzą się z KPR-em Jelenia Góra również u siebie, natomiast 10 sierpnia czeka je wyjazdowy sparing w Kobierzycach.

LL



Fot. Paweł Andrzejewicz

Szczegółowy terminarz turnieju:

13.08.2016 (sobota)

- godz. 10:00 SPR Pogoń Baltica Szczecin - Metracco Zagłębie Lubin
- godz. 12:00 VfL Oldenburg - BNTU-Belaz Mińsk
- godz. 16:00 Metracco Zagłębie Lubin - BNTU-Belaz Mińsk
- godz. 18:00 SPR Pogoń Baltica Szczecin - VfL Oldenburg

14.08.2016 (niedziela)

- godz. 10:00 Metracco Zagłębie Lubin - VfL Oldenburg
- godz. 12:00 BNTU-Belaz Mińsk - SPR Pogoń Baltica Szczecin

Balog zasiliła szeregi Neunkirch

■ Leonarda Balog po 2,5 roku spędzonych w Zagłębiu Lubin przeniosła się do zespołu wicemistrza Szwajcarii - FC Neunkirch.

Reprezentantka Chorwacji w nowym klubie będzie grała wspólnie z Patricią Hmírová, która w ostatnich dniach przeniosła się z Łęcznej do Neunkirch. 23-letnia Leonarda Balog w Ekstralidze jako piłkarka Unii Racibórz i Zagłębia Lubin rozegrała łącznie 51 spotkań.

Źródło: KOBIECAPILKA.PL

Karnety na ręczną OD 1 SIERPNIA

■ Do rozpoczęcia zmagani ligowych piłki ręcznej w sezonie 2016/2017 pozostało ponad miesiąc. Już od 1 sierpnia rusza sprzedaż karnetów, natomiast od 25 lipca swoje miejsca mogą już rezerwować posiadacze karnetów z poprzedniego sezonu.

Jak co roku, początek września kojarzy się z inauguracją rozgrywek Superligi Kobiet i Mężczyzn. Duże zmiany kadrowe w zespole kobiet oraz powstanie ligi zawodowej u panów to gwarancja emocjonującego sezonu!

Od poniedziałku, 25 lipca posiadacze karnetów z poprzedniego sezonu mogą zarezerwować swoje miejsca. Rezerwacji można dokonać jedynie w recepcji squasha w hali widowiskowo-sportowej RCS. Zapisywanie

się na swoje miejsca potrwa do 1 sierpnia. Wtedy ruszy otwarta sprzedaż karnetów na zbliżający się sezon. Również tego dnia osoby, które zarezerwowały swoje miejsce, będą mogły odebrać karnety w recepcji squasha. Do rezerwacji miejsc niezbędne będzie posiadanie karnetu z sezonu 2015/2016 oraz dowodu osobistego.

Od 1 sierpnia ruszy sprzedaż karnetów na sezon 2016/2017. Ceny są takie same, jak w poprzednim sezonie. Karnet na jedną drużynę można nabyć już za 100 zł. W ofercie znalazły się ponownie trzy kolory karnetów - miedziowy (na obie drużyny), biały (na mecze kobiet), zielony (na mecze mężczyzn) oraz VIP (na wszystkie mecze z cateringiem oraz miejscem parkingowym w parkingu podziemnym).

ŁUKASZ LEMANIK

CENNIK KARNETÓW SEZON 2016/2017

rodzaj oraz cena karnetu

KARNET MIEDZIOWY mecze kobiet + mecze mężczyzn	- ulgowy - 180 zł - normalny - 200 zł - rodzinny dla 3 os. - 500 zł - rodzinny dla 4 os. - 650 zł - VIP - 500 zł
KARNET BIAŁY mecze kobiet	- ulgowy - 100 zł - normalny - 120 zł - rodzinny dla 3 os. - 280 zł - rodzinny dla 4 os. - 390 zł - VIP - 300 zł
KARNET ZIELONY mecze mężczyzn	- ulgowy - 100 zł - normalny - 120 zł - rodzinny dla 3 os. - 280 zł - rodzinny dla 4 os. - 390 zł - VIP - 300 zł

PLAN SEKTORÓW HALA RCS

* - do karnetu ulgowego prawo mają: młodzież do lat 15, uczniowie i gimnazjum, uczniowie, studenci, emeryci, renciści oraz osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie

** - przynajmniej 1 dzień powyżej 3 roku życia

CZECIO DO LAT 3 WSTĘP WOLNY NA MECZE BEZ PRZYPISANEGO MIEJSCA TRYBUNACH

W przypadku aplikacji przez MKS Zagłębie Lubin SA, First Four PGNiG Ruch na Polskę 2017 karnet nie uprawnia do darmowego wstępu na halę!

Piotr Kulec
☎ 607 600 326
✉ p.kulec@zagleb Lubin.pl

zagleb Lubin.pl

AKCJA

W LATO 2016

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W OKRESIE WAKACJI

WIĘCEJ INFORMACJI:

TEL. 76 846 08 28

WWW.RCSLUBIN.PL

WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN

RCS
Regionalne Centrum Sportowe

Zagłębie NIE TRACI IMPETU

» W całej Polsce słychać głosy o możliwości ukarania lubińskiego KGHM Zagłębia przez Wydział Rozgrywek. Oczywiście jest to tylko żart wynikający z tego, że podopieczni Piotra Stokowca jako pierwsi od kilku lat pokazują, że występując w europejskich pucharach wcale nie trzeba tracić punktów w rodzimych rozgrywkach. Lubinianie w minionym tygodniu najpierw wyeliminowali Partizana Belgrad, a potem bez najmniejszych problemów ograli na wyjeździe Lecha Poznań.

Sześć meczów tego sezonu, 570 minut spędzonych na boisku i tylko jedna stracona bramka. Trener Piotr Stokowiec zbudował z lubińskiego zespołu prawdziwą maszynkę do wygrywania. KGHM Zagłębie Lubin robi w tym sezonie coś, czego w poprzednich latach nie potrafiła zrobić ani wielka jak na polskie realia Legia Warszawa ani Lech Poznań. Lubinianie umiejętnie łączą rozgrywanie meczów pucharowych ze zmaganiem ligowymi. Stokowiec rotuje w tych spotkaniach swoimi zawodnikami, jednak zmiany nie zaburzają stylu i skuteczności gry. Co więcej, lubinianie nie odczuwają zmęczenia fizycznego i z równym zaangażowaniem podchodzą do meczów w europejskich pucharach, jak i do spotkań ligowych. Jak dotąd daje to piorunujący efekt – awans do III rundy eliminacji do Ligi Europy oraz fotel lidera Lotto Ekstraklasy!

– Cieszy zwycięstwo na ciężkim terenie, bo praktycznie 65 godzin wcześniej zakończyliśmy ciężki mecz po dogrywce z Partizanem i też pewnie większość chłopaków nie zregenerowała do końca swoich sił. Staraliśmy się w drugiej połowie grać kontratakami i udało się wygrać 2:0, a teraz skupiamy się tylko na czwartkowym meczu z Duńczykami – mówił po meczu z Lechem Jakub Tosik.

Przed KGHM Zagłębiem stoi kolejne wyzwanie, już w czwartek o godzinie 19 w Lubinie podopieczni Piotra Stokowca zmierzą się z duńskim SønderjyskE. Jeśli lubinianie zagrają tak, jak w ostatnich meczach, to kibice o nic



Fot. Paweł Andrzejewicz

nie muszą się martwić. Tym bardziej, że w czwartek do dyspozycji trenera będzie już Filip Starzyński, który w miniony piątek podpisał czteroletni kon-

trakt z KGHM Zagłębiem, a już w niedzielę zaaplikował jedną z bramek Lechowi Poznań.

– Bardzo się cieszę, że zostaję w Lubinie i udało mi się

podpisać kontrakt. Mam nadzieję, że trochę radości kibicom sprawimy naszą grą i dobrymi wynikami, bo to też jest ważne, by oni przycho-

W Lubinie powstał prawdziwy kolektyw drużyny

dzieli na stadion – mówił po podpisaniu kontraktu Filip Starzyński.

KGHM Zagłębie dotychczas pędzi jak TGV. To wygląda zupełnie tak, jakby piłkarze „Miedziowych” zamiast kumulować zmęczenie, nim właśnie się obecnie żywili. Nie strasze im nawet dwie godziny ciężkiej gry przeciwko drużynie, której zawodni-

cy za rok, dwa czy trzy będą kupowani za dziesiątki milionów euro. I dobrze, bo przed podopiecznymi Piotra Stokowca kolejne dwa trudne pojedynki na własnym stadionie: 28 lipca o 19 z duńskim SønderjyskE, a trzy dni później o 15:30 z wiceliderem Lotto Ekstraklasy – Termalicią Bruk-Bet Niecieczą.

ADAM MICHALIK

Miedziowi na własnym stadionie nie ustępowali bardziej renomowanemu Partizanowi



Piotr Stokowiec w przeciwieństwie do innych polskich trenerów nie musi tłumaczyć się ze słabych wyników w meczach ligowych

Zmiennicy radzą sobie równie dobrze w rozgrywkach ligowych, co podstawowi zawodnicy w europejskich pucharach

